Wydanie A | ŁÓDŹ, środa, 9 września 1981 roku | Rok XXXVII nr 176 (9927) | Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Czwarty dzień Zjazdu „Solidarności"

◆ Przyjęcie ważnych uchwał
◆ Zaostrzenie stosunków z rządem

8 bm. w czwartym dniu I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" rozwinęła się zasadnicza, choć nadal traktowana jako wstępna, debata programowa. Prezentowano w niej tezy programów opracowanych w regionach. Podjęto szereg uchwał, w tym kilka o poważnym znaczeniu dla obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i jej rozwoju. Najważniejszą decyzją Zjazdu jest uchwała o samorządzie pracowniczym stojąca w opozycji wobec tzw. rządowej koncepcji unormowania tego problemu. Zaostrzenie stosunków z władzą zapowiada dotychczasowy przebieg dyskusji na Zjeździe.

Posiedzenie plenarne poprzedziło obrady 13 zespołów tematycznych, których zadaniem jest przygotowanie propozycji do programu związku. W licznych głosach, również na sesji plenarnej, delegaci powołując się na oczekiwania społeczne, domagali się określenia przynajmniej zarysu programu już w pierwszej turze obrad. Zobowiązano zatem komisję programową do przedstawienia przed zakończeniem tej części zjazdu wstępnej wersji tez programowych, które można by przedyskutować w regionach przed drugą turą.

W czasie sesji przedpołudniowej zjazd przyjął kilka uchwał. Niewątpliwie najważniejszą, bo wyznaczającą główne obecnie pole aktywności związku, które może

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŚWIĘTO BUŁGARII

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Bułgarii I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI i prezes Rady Ministrów — WOJCIECH JARUZELSKI przesłali w imieniu narodu polskiego na ręce sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB — Todora Żiwkowa i przewodniczącego Rady Ministrów LRB Griszy Filipowa serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla KC BPK, Rady Państwa i Rady Ministrów LRB oraz dla bratniego narodu bułgarskiego. (PAP)

Spotkanie W. Jaruzelskiego z Prezydium ZG NS ZZPW

8 bm. prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, przyjął delegację Prezydium Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska, z jego przewodniczącym JANEM ŁADNO.

Podczas spotkania premier zapoznał się z aktualną działalnością NSZZPW na terenie sił zbrojnych.

Związkowcy przedstawili problemy nurtujące środowisko pracowników cywilnych wojska, stan realizacji zadań określonych w uchwałach zjazdu założycielskiego oraz wynikających z obowiązków statutowych.

Reprezentanci ZG NSZZPW m. in. omówili zagadnienia dotyczące stanu prac nad projektem karty praw i obowiązków pracowników cywilnych wojska a także inne sprawy wynikające z funkcjonowania instancji związku.

Prezes Rady Ministrów ustosunkował się do poruszonych podczas rozmów problemów, zapewniając o przychylnym stosunku do potrzeb środowisk pracowniczych oraz konstruktywnych działań związku. Jednocześnie podkreślił znaczenie dotychczasowych osiągnięć NSZZPW na płaszczyźnie integracji pracowników resortu obrony narodowej, co ma istotne znaczenie dla obronności państwa. (PAP)

Przemówienie L. Breżniewa w centrum zainteresowania Waszyngtonu

Publiczne wystąpienie Leonida Breżniewa w czasie spotkania na Kremlu z przywódcą partii wietnamskiej, Le Duanem spotkało się w Waszyngtonie z ogromnym zainteresowaniem. Cała prasa amerykańska relacjonuje to wystąpienie na pierwszych kolumnach wtorkowych wydań wyrażając pogląd, że we fragmentach wystąpienia zawarta jest odpowiedź L. Breżniewa na program zbrojeniowej polityki republikańskiej administracji prezydenta Reagana. Podkreślając, że całość przemówienia utrzymana jest w tonie umiarkowanym, prasa uwypukla te jego fragmenty, w których przywódca radziecki zapowiada, że na amerykańskie zbrojenia Związek Radziecki odpowie umocnieniem własnych sił obronnych i wyprodukuje odpowiednik każdej broni, której produkcja podjęta zostanie w USA.

Zainteresowanie przemówieniem Breżniewa wynika stąd że poruszono najdrażliwsze obecnie w Stanach Zjednoczonych tematy: sprawę kierunku zbrojeń i wydatków na zbrojenia. Jak wiadomo, administracja stoi w przededniu podjęcia decyzji o wysokości nakładów na ten cel. W związku z tym coraz silniejsze stają się naciski na zmniejszenie planów zbrojeniowych przedłożonych administracji przez Pentagon. Dla amerykańskiej opinii publicznej przemówienie Breżniewa jest więc głosem strony radzieckiej na te same tematy, które tak żywo dyskutowane są dziś w Stanach Zjednoczonych.

Wznowienie rejsów Warszawa — Szczecin

Na ukończeniu są prace remontowe na lotnisku pasażerskim w Goleniowie koło Szczecina. Jak informuje szczeciński oddział Polskich Linii Lotniczych „Lot", komunikacja lotnicza między Szczecinem a Warszawą wznowiona zostanie w najbliższy czwartek — 10 września.

Przewiduje się codziennie oprócz sobót i niedziel trzy rejsy Warszawa — Szczecin. (PAP)

Wizyta G. Husaka w Trypolisie

Od poniedziałku przebywa w Libii z trzydniową oficjalną wizytą przyjaźni przywódca czechosłowacki, Gustav Husak.

W wypowiedzi dla libijskich środków przekazu Gustav Husak potwierdził, że naród czechosłowacki odnosi się z najwyższym szacunkiem do postępowej rewolucyjnej polityki Libii. Przywódca czechosłowacki wskazał na dobrze rozwijająca się współpracę gospodarczą między obu krajami. Następnie powiedział, że w czasie rozmów w Trypolisie omówi sposoby zacieśnienia stosunków wzajemnych między Czechosłowacją i Libią i rozwinięcia współpracy gospodarczej, politycznej oraz zwiększenia wymiany handlowej.

W zespole portów we Wrocławiu przeładowuje się rocznie 2 mln ton ładunków, głównie masowych — węgla, nawozów mineralnych i kruszywa. Po modernizacji, która trwa przeładowywać się będzie 3 mln ton. N/z.: Przeładunek węgla antracytowego z RFN dla odbiorcy węgierskiego. CAF — A. Hawałej — telefoto

Od 1 listopada br.

Podwyżka najniższych rent i emerytur

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono wnioski wynikające z postanowień III Plenum KC PZPR. Uznano za konieczne zintensyfikowanie prac nad aktami normatywnymi, które mają tworzyć podstawę prawną funkcjonowania gospodarki w warunkach reformy, a także upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy o założeniach, konkretnych rozwiązaniach i przewidywanych efektach reformy.

Omówiono najpilniejsze problemy oświaty, oraz kierunki polityki oświatowej do 1985 roku. Rozpatrzono też projekt ustawy „Karta Nauczyciela", do którego zgłoszono szereg wniosków. Po dokonaniu odpowiednich uściśleń i uzupełnień projekt „Karty" zostanie przedłożony do ostatecznej akceptacji.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, mocą którego z dniem 1 listopada br. podwyższa najniższe świadczenia emerytalno-rentowe w powszechnym systemie zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin, najniższe świadczenia dla rolników oraz renty inwalidów wojennych i ich rodzin. Z podwyżki rent i emerytur skorzysta około 2,5 mln osób.

Rząd wysłuchał informacji o realizacji wniosków zgłoszonych na spotkaniu premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dyrektorami przedsiębiorstw. Stwierdzono, że realizacja wniosków została podjęta. Zalecono poinformowanie dyrektorów o sposobie i terminie wykonania ich wniosków. Podkreślono znaczenie autorytetu i odpowiednich warunków działania kadry kierowniczej oraz całego dozoru technicznego.

Rada Ministrów zaznajomiła się także z informacją na temat przypadków samowolnego zajmowania ziemi państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Oceniono to jako działanie wymierzone w istniejący porządek prawny i materialny. Przypadki takie będą ścigane z całą stanowczością. Jednocześnie Rada Ministrów zobowiązała wojewodów do operatywnego i wnikliwego rozpatrywania wniosków rolników indywidualnych o zakup ziemi. (PAP)

8 września br. w 42 rocznicę objęcia przez Stefana Starzyńskiego dowództwa obrony cywilnej Warszawy społeczeństwo stolicy oddało hołd jego pamięci. Przy symbolicznym grobie prezydenta w Alei Zasłużonych na Starych Powązkach spotkały się, jak co roku, delegacje Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Muzeum Narodowego, młodzieży ze szkół 1 szczepu ZHP noszących jego imię. Harcerze zaciągnęli warty honorowe. Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów na płycie grobu Stefana Starzyńskiego.

CAF — Rozmysłowicz — telefoto

Narada sekretarzy KW PZPR

W dniach 7—8 bm. odbyła się w Warszawie narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR zajmujących się sprawami rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa. Uczestnicy narady zapoznali się z podstawowymi kierunkami rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w bieżącej pięciolatce ze szczególnym uwzględnieniem roku 1982. Kierownicy zainteresowanych resortów i centralnych instytucji rolniczych przedstawili także problemy związane z wprowadzeniem reformy gospodarczej w podległych pionach gospodarki narodowej.

Naradę podsumował kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Antoni Połowniak. (PAP)

MIĘDZYRESORTOWE POROZUMIENIE

Sprzęt dla rolnictwa

8 bm. w Warszawie podpisane zostało między ministerstwami: hutnictwa i przemysłu maszynowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej porozumienie w sprawie zapewnienia dostaw sprzętu rolniczego w 1982 r. Obejmuje ono środki techniczne, które rolnictwu są najbardziej potrzebne, dowodzą tego m. in. postulaty związków rolników — do należytego wykonania prac rzutujących na plonowanie roślin oraz efektywne ich zagospodarowanie. Produkcji tych wytypowanych przez rolnictwo wyrobów, przemysł przyznaje absolutny priorytet, nawet kosztem ograniczenia dostaw innych maszyn rolniczych. Zawarte w porozumieniu ustalenia zobowiązują hutnictwo i przemysł maszynowy do zapewnienia rolnictwu 62 wybranych maszyn i narzędzi w ilościach maksymalnie zbliżonych do potrzeb, które oszacowano wspólnie z „Agromą" i spółdzielczością rolniczą „Samopomoc Chłopska". Jak wiadomo, są to potrzeby bardzo dalekie od zaspokojenia.

Prozumienie, które podpisali szefowie resortów Zbigniew Szałajda i Jerzy Wojtecki, określa realne możliwości przemysłu w zakresie produkcji dla rolnictwa w roku przyszłym.

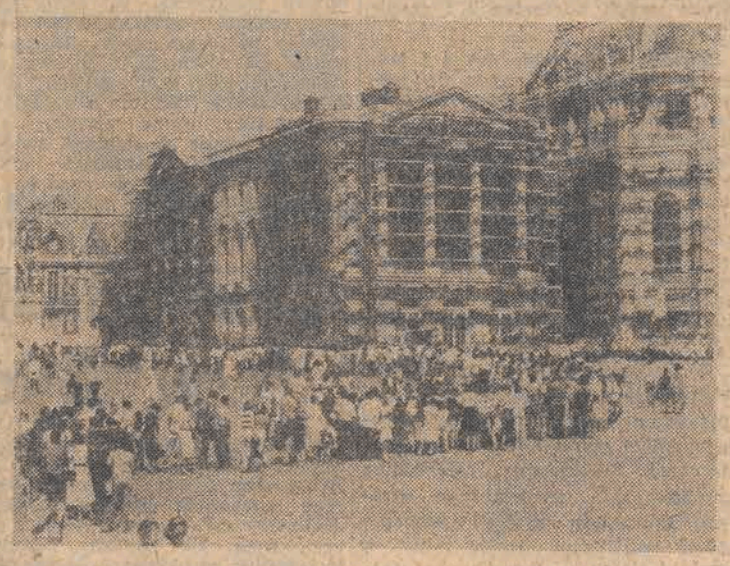

Turyści w długiej kolejce do jednego z obiektów zespołu pałacowego Wersalu, rozbudowanego za czasów Ludwika XIV. CAF — AFP

CO DZIEŃ NIESIE

W 252 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6, zajdzie zaś o 18.06.

Imieniny obchodzą:

Piotr, Sergiusz

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano możliwość wystąpienia mgły. Temperatura minimalna 10, maksymalna 24 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,9 hPa 749,2 mm).

Ważniejsze rocznice:

1941 — Wojska hitlerowskie rozpoczęły oblężenie Leningradu

1939 — Zg. M. Buczek działacz ruchu robotniczego

1856 — Ur. K. Namysłowski kompozytor

1944 — Wyzwolenie Bułgarii

1976 — Zm. Mao-Tse-tung przewod. KPCh.

1948 — Proklamowanie KRLD

1901 — Zm. H. T. Lautrec malarz francuski

Taka sobie myśl

Kto nie zna pracy, nie zna sytości

Uśmiechnij się

— Ależ tato, ja tej piłki w ogóle nie wypuszczałem z ręki!...

100 rocznica urodzin gen. Sikorskiego

Uroczystości w Oslo

W norweskim muzeum obrony w Oslo odbyła się uroczystość z okazji 100-letniej rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego. Wśród zaproszonych gości byli między innymi generałowie Bjoern Egge i Sverre Bratland, którzy w latach II wojny światowej współdziałali z siłami polskimi w Narwiku i na terenie Szkocji, a następnie w czasie lądowania aliantów we Francji. Podczas uroczystości wyświetlono film o generale Sikorskim, a gen. Bjoern Egge wygłosił odczyt o roli Wł. Sikorskiego w czasie ostatniej wojny.

Niebezpieczne zapasy w piwnicach

We Wrocławiu przeprowadzana jest pod nadzorem Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych kontrola garaży i piwnic. Chodzi o ujawnienie nieprawidłowo przechowywanych i stwarzających niebezpieczeństwo pożaru zapasów benzyny.

Dotychczas skontrolowano ok. 250 garaży i blisko 180 piwnic. W kilkudziesięciu przypadkach kontrole wykazały że przechowywane paliwo grozi powszechnym niebezpieczeństwem m. in. Edward K. przechowywał w garażu w plastykowych pojemnikach 200 litrów benzyny. Podobny „zapas" benzyny przechowywał przy ulicy Słowiańskiej inny mieszkaniec Wrocławia. Przeciwko właścicielom garaży lekceważącym przepisy przeciwpożarowe skierowano wnioski do kolegium.

Przy okazji tej kontroli ujawniono też nagromadzone w nadmiernej ilości towary spożywcze, np. w garażu Jana P., pracownika handlu obok niewłaściwie przechowywanego zapasu paliwa, ujawniono blisko 100 słoików powideł, 42 kilogramy smalcu i 62 kg rodzynek. Konwojentka WPHW — Maria K. przechowywała w swoim garażu 70 opakowań proszków do prania.

(PAP)

MO ujęła sprawców kradzieży dynamitu

W nocy z 20 na 21 sierpnia br. na stacji kolejowej w Garbatce (woj. radomskie) dokonano kradzieży z włamaniem. Skradziono 50 kg dynamitu. KW MO w Radomiu ustaliła sprawców kradzieży oraz ich pomocnika, który pomógł w przetransportowaniu dynamitu do Radomia i ukryciu go.

Prokurator wojewódzki zastosował areszt tymczasowy wobec 21-letniego J. M. i jego kolegi 16-letniego M. B. umieszczonego w zakładzie dla nieletnich. Kontynuowane jest śledztwo, mające wyjaśnić w jakim celu zamierzano wykorzystać skradziony materiał wybuchowy. (PAP)

Wiekowi Japończycy

W Japonii żyje obecnie ponad tysiąc osób, które mają ponad 100 lat. Poinformowało o tym Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Najstarszym Japończykiem jest Shigechio Izumi, który w czerwcu br. skończył 116 lat.

Światowe echa Zjazdu „Solidarności"

Agencje i prasa światowa nadal poświęcają wiele miejsca zjazdowi „Solidarności". Agencja AFP pisała 7 bm. wieczorem:

Odbywający się w Gdańsku zjazd „Solidarności" wszedł w poniedziałek w 3 dzień obrad ustalając, że przed opracowaniem programu związku na przyszłość zajmie się sprawą nowego statutu. Niedzielę cechowały w tej kwestii nie kończące się spory proceduralne delegatów. Zdaniem jednych, zjazdowi grozi ryzyko wykończenia słuchaczy, o ile będzie tracić zbyt wiele czasu na rozwiązywanie kwestii prawnych. Zdaniem innych, związek nie potrafiłby opracować programu przed ustaleniem statutowych granic prerogatyw, z jakich zamierza korzystać.

Ta często jałowa debata, która także miała swój wpływ na opadnięcie entuzjazmu z pierwszego dnia, spowodowała opóźnienie w obradach: jest już pewne, że pierwsza część zjazdu przedłuży się. Zawód okazywany prywatnie przez pewną część delegatów, którzy oczekiwali po referacie ustępującego kierownictwa, konkretnych wskazówek na przyszłość, znalazł swoje odbicie podczas poniedziałkowej mszy porannej na terenie budynku zjazdowego: w mszy uczestniczyło jedynie 200 osób. Dla porównania, niemal wszyscy delegaci wzięli udział w uroczystościach religijnych w sobotę i niedzielę.

Niemniej jednak referat KKP był mocnym punktem obrad niedzielnych. Zawiera pewną ilość szokujących zdań, zwłaszcza we fragmentach podkreślających, że to, co dzieje się w Polsce od roku, jest prawdziwą „rewolucją", w której „siłą napędową" jest „Solidarność". Rząd natomiast ostro krytykowany przez ten dokument zarzucający mu nieudolność opublikował w niedzielę wieczorem swego rodzaju „kontrreferat" — własną ocenę realizacji letnich porozumień. Władza polityczna podkreśla w nim, że spełniła swe zobowiązania, zwłaszcza jeśli chodzi o podwyżki płac i wolne soboty, a zarzuca „Solidarności", iż nie dotrzymała zobowiązania przywrócenia spokoju społecznego. Podobnie jak referat związku potwierdzający możliwość porozumienia między władzą i społeczeństwem, informacja rządowa kończy się apelem o ustanowienie stosunków partnerskich między władzą i ruchem związkowym.

Prasa poniedziałkowa bardzo obszernie przedstawiła oba dokumenty i ograniczyła się do skomentowania bez wrogości dokumentu związku zawodowego.

Agencja Reutera donosiła w tym samym dniu: Na zjeździe „Solidarności" przedłożono projekt rezolucji w sprawie ewentualnego bojkotu Sejmu. Projekt wzywa parlament, by nie przyjmował rządowej wersji ustawy o samorządzie do czasu przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Grozi bojkotem Sejmu, o ile ustawa zostanie zatwierdzona bez zmian. Sprawa samorządu robotniczego stała się głównym problemem w Polsce. Władze nalegają, iż muszą zachować ostatnie słowo w nominacjach dyrektorów, natomiast „Solidarność" podważa to prawo. Słowo bojkot użyte w projekcie rezolucji nie zostało wyjaśnione.

Trzeci dzień obrad zjazdu charakteryzowała ożywiona dyskusja na temat przyszłej struktury organizacji. Wałęsa opowiedział się za silną władzą centralną. Radykałowie wypowiadali się za autonomiczną regionalną. Reuter stwierdza dalej, że radykalne oświadczenia, charakterystyczne dla nowych swobód politycznych w Polsce, wywołują ostrą reakcję władz. Umiarkowani po obu stronach nadal pragną pokojowego dialogu.

Dziennik „New York Times" z 7 bm. w artykule pt. „Solidarność, planuje rozszerzyć swoją rolę w społeczeństwie" pisze m. in.: Przywódcy „Solidarności" oświadczyli, iż związek musi rozszerzyć swoją rolę i wyjść z konkretnym programem, który wyprowadzi Polskę z kryzysu gospodarczego.

Tego rodzaju kurs — pisze dziennik — zakłada ryzyko wyjścia „Solidarności" poza ramy statutu związku zawodowego i może zaangażować „Solidarność w sprawy będące w kompetencji rządu.

Niektórzy Polacy — pisze dalej dziennik — krytykują związek za negatywny stosunek do projektów reform rządowych, nie przedkładając własnych konstruktywnych propozycji. Dotychczas — stwierdza raport zjazdowy — „Solidarność" ignorowała apele rządu o współpracę i współodpowiedzialność za gospodarcze i polityczne decyzje, ponieważ obawiała się, iż rząd w ten sposób chciał obarczyć winą związek za pogłębiający się kryzys gospodarczy i obniżający się poziom życia.

Dalej „New York Times" pisze: Warunkiem wstępnym współpracy „Solidarności" w dziedzinie reform — stwierdza raport — jest porozumienie o skutecznym samorządzie pracowniczym. Związek nie będzie popierał żadnych reform, które mogą oznaczać dalsze pogorszenie materialnych warunków życia ludzi najgorzej sytuowanych, związek nie będzie także popierał reform, które doprowadzą do bezrobocia.

Na łamach francuskiego „Le Figaro", Bernard Margueritte w korespondencji z Gdańska stwierdza, że wśród nie kończących się dyskusji proceduralnych delegatom udało się uniknąć dwóch niebezpieczeństw: polaryzacji między radykałami i umiarkowanymi oraz tendencji — przy braku konkretnego i spójnego programu — do oferowania wszystkim wszystkiego. „Twardzi" — ocenia — zaczęli jednak ofensywę. Na dowód Margueritte przytacza uwagi Anny Walentynowicz zawarte w biuletynie zjazdowym: „Solidarność" — uważa ona — nie tylko zatrzymała się, ale wręcz cofnęła". W podobnym tonie wypowiadali się i inni. Zdaniem „Figaro", wszystko skłania do oceny, że „Solidarności" uda się uniknąć rozłamu, ale czy — pyta autor — nie stanie się to kosztem jasności jej stanowiska? Pewien niepokój mogą budzić dyskusje nad statutem. Większość wnoszonych poprawek ma charakter techniczny, niektóre jednak mają wydźwięk polityczny.

Czy „Solidarność" jest skazana na zajmowanie nieokreślonego stanowiska wobec obawy przed załamaniem ruchu lub wywołaniem w kraju niezadowolenia? — pyta „Figaro". Przywódcy związku przyznają na przykład, że choć popierają reformę gospodarczą, nie jest im łatwo wypowiadać się za towarzyszącymi jej znacznymi podwyżkami cen. Poza tym „Solidarność" jest za powrotem do rachunku ekonomicznego, w ślad za czym poszłoby zróżnicowanie dochodów, a jednocześnie szermuje hasłami egalitarnymi.

Można więc zrozumieć, że umiarkowani nie mają w „Solidarności" łatwego zadania. Ich stanowisko również zawiera sprzeczności. Z jednej strony proponują dialog i stworzenie pertnerskich stosunków z władzą, ale z drugiej sama logika ich działania popycha ich często ku poważnym starciom. Te nieuniknione zresztą sprzeczności są tak głębokie, że potrzeba będzie wielu dni intensywnych dyskusji delegatów, by uporządkować nieco stanowisko ich związku.

Czwarty dzień Zjazdu „Solidarności"

(Dokończenie ze str. 1)

się stać polem poważnej konfrontacji, jest uchwała o samorządzie pracowniczym. Uchwała ta rodziła się w różnych wariantach niemal od początku zjazdu.

W uchwale tej zjazd zwraca się do Sejmu o podjęcie decyzji o jak najszybszym przeprowadzeniu ogólnonarodowego referendum w sprawie kompetencji samorządu. Referendum powinno być — zdaniem „Solidarności" — przeprowadzone przed przyjęciem ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie przez Sejm, a w ustalaniu pytań i przeprowadzaniu referendum muszą brać udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Zjazd zapowiada jednocześnie, że w przypadku odmowy przeprowadzenia referendum przez organa państwa, „Solidarność" przeprowadzi referendum w tej sprawie własnymi siłami. Delegaci na I Krajowy Zjazd zwracają się przy tym do Sejmu, aby nie uchwalał ustaw, których projekty przedstawił rząd.

Delegaci na I Zjazd oświadczają w swojej uchwale, „że związek nie zaprzestanie walki o autentyczny samorząd, jak również będzie bronić swoich członków przed poniesieniem kosztów wynikających z reformy nie zaakceptowanej przez społeczeństwo. Walkę tę prowadzić będzie przy pomocy wszelkich dostępnych środków. Z całym naciskiem podkreślamy, iż w przypadku uchwalenia ustawy istotnie odbiegającej od woli załóg, związek zmuszony będzie podjąć bojkot ustawy oraz działania zapewniające nieskrępowane działanie autentycznego samorządu"..

Podjęcie uchwały poprzedziła dyskusja nie pozbawiona akcentów polemicznych. Zabrał w niej między innymi głos Mieczysław Gil (region Małopolska), który jest pełnomocnikiem KKP do rozmów z Sejmem i rządem w sprawie ustaw o samorządzie i o przedsiębiorstwie. M. Gil oświadczył, że rozmowy te toczą się od dwóch miesięcy i dotychczas żadne uwagi „Solidarności" w sprawach zasadniczych nie zostały uwzględnione. Gdy wreszcie — przed III Plenum KC PZPR — podkomisja sejmowa opracowała stanowisko możliwe do przyjęcia — nastąpił koleiny impas. W tej sytuacji delegacja „Solidarności" uznała, że może wznowić rozmowy po zjeździe związku i oczekuje od zjazdu decyzji co do zakresu swych kompetencji i granic ustępstw.

Mówiąc o potrzebie ostrej i jednoznacznej reakcji zjazdu na próby „narzucenia formuły samorządu niezgodnej z oczekiwaniami załóg", Ryszard Bugaj (region Mazowsze) podkreślił, że nie oznacza to, iż związek sięgnie po środki wykraczające poza obowiązujący porządek prawny. Bojkot ustaw — traktowany jako ostateczność — ma polegać na bojkocie prób wybierania samorządów oraz, co najważniejsze „na powstrzymaniu się od uczestnictwa w samorządzie fikcyjnym".

W dyskusji wyrażano wątpliwości, czy nie należałoby decyzji o referendum poprzedzić dobrym rozpoznaniem opinii i nastrojów społecznych. Ogłaszając referendum „Solidarność" musiałaby ze sprawy samorządu uczynić naczelne hasło polityczne, takie, jakim w sierpniu 1980 r. było hasło wolnych związków zawodowych.

Przeważył głos Karola Modzelewskiego (region Dolny Śląsk), który oskarżył władze, że „od miesiąca robią wszystko, by zdezorientować i skłócić społeczeństwo". Chodzi tu — zdaniem K. Modzelewskiego — „o stworzenie warunków do przeforsowania faktów dokonanych". Związek chce więc osiągnąć zablokowanie rządowych projektów ustaw i sam działać metodą własnych faktów dokonanych. Najskuteczniej powstrzyma ustawy właśnie konstytucyjna procedura referendum narodowego. Władze nie będą mogły dopuścić do uchwalenia ustaw bez wysłuchania głosu narodu.

Uchwałę przyjęto owacją, przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym się.

Następnie przedstawiono delegatom m. in. projekt posłania I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do narodów, parlamentów i rządów świata. Uznano, iż tekst posłania wymaga jeszcze niezbędnych korekt.

Zjazd przyjął również uchwałę o szkolnictwie wyższym, w której stwierdza się m. in., iż delegaci popierają stanowisko środowisk akademickich, zgodnie z którym warunkiem dobrego funkcjonowania szkół wyższych i rozwoju nauki w Polsce jest pełna realizacja w przygotowywanej ustawie o szkolnictwie wyższym zasady samorządności szkół. Zjazd zobowiązuje władze związku do zdecydowanych działań na rzecz przyjęcia ustawy o szkolnictwie wyższym w postaci akceptowanej przez społeczność akademicką.

Kolejna uchwała podjęta na sesji przedpołudniowej dotyczyła warunków działalności ogniw związku „Solidarność" wśród pracowników cywilnych MSW i MON i wśród administracji państwowej. Zjazd zobowiązał w tym dokumencie władze związku do użycia wszelkich dostępnych środków w celu zabezpieczenia prawa swobodnego, zgodnego z konwencjami międzynarodowymi działania w obu resortach i organach administracji.

W uchwale w sprawie środków masowego przekazu zawarty jest postulat poddania ich społecznej kontroli, a także wezwanie do odwołania decyzji zapowiadającej sankcje wobec uczestników akcji protestacyjnych w radiu i telewizji oraz stacjach radiowo-telewizyjnych.

Uchwała w sprawie wydarzeń bydgoskich stwierdza, że umorzenie postępowania karnego przez prokuraturę — jak to określono — uderza w podstawowe zasady porozumień społecznych i poczucie bezpieczeństwa obywateli. W uchwale tej poparto stanowisko zarządu regionu bydgoskiego oraz wyrażono wotum nieufności wobec prokuratury i prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego. Zażądano odwołania go ze stanowiska.

W kolejnej uchwale zjazd zobowiązał przyszłe władze związku do starań o zawarcie porozumień o współpracy ze związkami twórczymi.

Postanowiono wystosować list do Polonii całego świata. Związek prezentuje w nim podstawowe cele swojej działalności oraz deklaruje gotowość i zamiar prowadzenia bliższej współpracy ze środowiskami polonijnymi w różnych krajach.

W czasie konferencji prasowej najwięcej zadawanych przez dziennikarzy pytań dotyczyło miejsca i roli samorządu pracowniczego w koncepcji prezentowanej przez NSZZ „Solidarność". Rzecznik prasowy zjazdu Janusz Onyszkiewicz stwierdził m. in., iż związek od dawna podkreślał, iż stworzenie autentycznego samorządu pracowniczego jest jego celem. Rzecznik powiedział również, iż sprawa utworzenia izby samorządowej przy Sejmie będzie jednym z tematów drugiej tury obrad zjazdu. Jak wynika obecnie z sondaży związkowych w wielu zakładach ludzie jeszcze nie wiedzą co oznacza i czym jest samorząd pracowniczy. Przewiduje się więc w najbliższym czasie zorganizowanie przez związek szerokiej akcji propagandowej.

Odpowiadając na pytania dotyczące polityki zagranicznej związku, J. Onyszkiewicz podkreślił, iż trudno dziś mówić o jakimś dominującym kierunku w tej dziedzinie. Poinformował iż zaproszenia do central związkowych krajów socjalistycznych wysłano telexem dopiero 2 września.

Ustosunkowano się także do pytań związanych z przyjętą przez zjazd uchwałą o powołaniu Międzyregionalnego Funduszu Inwalidzkiego. Zadaniem tego funduszu będzie finansowanie produkcji sprzętu inwalidzkiego i rehabilitacyjnego oraz prac badawczych i projektowych w tej dziedzinie. „Solidarność" — jak stwierdzono — musi coś uczynić dla ludzi biednych, chorych i upośledzonych. Przyjęta uchwała jest fragmentem szerszego programu pomocy związku dla ludzi szczególnie potrzebującej tejże pomocy.

(PAP)

Nowy gabinet w Boliwii

Nowy prezydent Boliwii gen. Celso Torrello Villa podał w poniedziałek wieczorem skład nowego gabinetu. Zapowiedział też przywrócenie demokracji w Boliwii w ciągu 3 lat. W przyszłym roku mają się odbyć w Boliwii wybory municypalne, a w 1983 r. będzie utworzone konstytuanta i odbędą się wybory prezydenckie.

Gen. Torrello Villa został mianowany prezydentem w ub. tygodniu przez trzyosobową juntę, która objęła władzę w Boliwii 3 sierpnia br. po rebelii wojskowej, w wyniku której zmuszony został do ustąpienia dotychczasowy szef państwa gen. Garcia Meza.

W nowym rządzie boliwijskim jest wielu członków gabinetu gen. Garcii Mezy. Wśród nowych ministrów powołanych przez gen. Villę jest m. in. przywódca skrajnie prawicowej boliwijskiej falangi socjalistycznej Gonzalo Romero. Został on ministrem spraw zagranicznych.

Wicepremier M. Rakowski w FSC w Starachowicach

Problemy nurtujące załogę Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach były przedmiotem dyskusji na spotkaniu z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim, które odbyło się 8 bm. w FSC. Pracownicy tego największego zakładu produkcyjnego na Kielecczyźnie zgłosili ok. 100 pytań, na które otrzymali wyjaśnienia oraz naświetlenia faktów i wydarzeń.

Przed rozpoczęciem roku akademickiego

Rektorzy u prezydenta

W Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się wczoraj narada przedstawicieli nowych władz łódzkich szkół wyższych poświęcona przygotowaniu uczelni do rozpoczęcia roku akademickiego. Omawiano problemy dotyczące głównie żywienia studentów, remontów obiektów uczelnianych, inwestycji i zaopatrzenia.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez rektorów, bieżące remonty domów akademickich, stołówek i pomieszczeń dydaktycznych przebiegają na ogół dobrze, daje się jednak odczuć niedostatki w zaopatrzeniu w artykuły budowlane. Te same też przyczyny ważą zdecydowanie na stopniu zaawansowania prac inwestycyjnych. Jak stwierdził gospodarz spotkania, prezydent Łodzi — JÓZEF NIEWIADOMSKI, mimo trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, inwestycje dla szkolnictwa wyższego są w Łodzi sukcesywnie, acz z opóźnieniami realizowane. Niedawno Uniwersytet Łódzki przejął część nowego budynku Instytutu Fizyki (z kilkuletnim opóźnieniem!), a Politechnika Łódzka już wkrótce wprowadzi się do nowego budynku Architektury. Trwają również prace adaptacyjne w dwóch budynkach przy ul. Piotrkowskiej, w których prawdopodobnie od drugiego semestru zamieszkają studenci szkół artystycznych. Mimo to jednak, podobnie, jak w latach poprzednich, zabraknie miejsc dla wszystkich studentów uczelni artystycznych.

Sporo czasu uczestnicy wczorajszej narady poświęcili zaopatrzeniu studentów i pracowników uczelni oraz uczelnianych stołówek w reglamentowane artykuły spożywcze. Obecni na spotkaniu przedstawiciele handlu i SSP „Puchatek" zasygnalizowali gotowość przyjścia z pomocą w rozwiązywaniu tych spraw. Odnosi się to również do problemu zaopatrzenia stołówek w ziemniaki, warzywa i inne artykuły na zimę.

W trakcie wczorajszej narady wypłynęły też sprawy zaopatrzenia młodzieży akademickiej w artykuły piśmienne, a uczelnianych kotłowni — w koks. Z tym ostatnim będą zapewne spore kłopoty, władze miasta sugerowały więc przestawienie się na opalanie węglem lub podłączenie uczelnianych obiektów do sieci miejskiej tam, gdzie jest to możliwe.

Znaczne kłopoty przeżywa Akademia Medyczna. Budowa centrum kliniczno-dydaktycznego potrwa jeszcze wiele lat, a stan techniczny łódzkich szpitali jest tragiczny. Generalnego remontu wymagają również akademiki tej uczelni, w związku z czym rozważano możliwość przeznaczenia na potrzeby studentów nowego bloku mieszkalnego — na okres przejściowy. Dyskutowano przy okazji na temat propozycji powołania specjalnego międzyuczelnianego przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego, ale sprawa ta wzbudziła wiele kontrowersji.

Na koniec spotkania głos zabrał sekretarz KŁ PZPR — KONRAD JANIO, który pogratulował nowym rektorom wyboru na to stanowisko oraz zapewnił o gotowości łódzkiej instancji partyjnej do pomocy w rozwiązywaniu trudnych problemów, z jakimi borykają się szkoły wyższe.

(ptom)

ĆWICZENIA „ZACHÓD-81"

Walki na lądzie, morzu i w powietrzu

Jak podają specjalni korespondenci agencji TASS z rejonu ćwiczeń „Zachód-81", w dniu 8 bm. „północni" i „południowi" zakończyli przygotowania głównych sił wojsk lądowych i marynarki wojennej do prowadzenia działań bojowych. Skontrolowano system sterowania, sprzęt bojowy i broń, rozwinięto zaplecze, uzupełniono zapasy materiałów. Na pierwszej linii jednostki kontynuowały walki zmierzające do poprawy zajmowanych pozycji. Wojska obrony przeciwlotniczej prowadziły działania bojowe, toczyły się również walki w powietrzu i na morzu. Aktywnie działały wszystkie rodzaje zwiadu.

Tegoż dnia we wszystkich jednostkach i pododdziałach — piszą korespondenci TASS — obok żołnierzy widzieliśmy oficerów politycznych. Sekretarza organizacji komsomolskiej jednostki, starszego lejtnanta M. Alesienko zastaliśmy wśród artylerzystów. Rozmawiano o wielkiej wojnie narodowej. Dziadek starszego sierżanta W. Potapalskiego zginął w maju 1945 r. w czasie szturmu na Berlin. Nazwisko jego wyryte jest na obelisku, który znajduje się na dziedzińcu szkoły, gdzie uczył się wnuk tego żołnierza.

Konferencja prasowa ZG SDP

Omówieniu obrad Rady SDP z 2 bm. oraz prac Związku Papieru i Druku poświęcona była 8 bm. w Warszawie konferencja prasowa, którą prowadził sekretarz generalny ZG SDP — **Dariusz Fikus.**

Przybyłych dziennikarzy poinformowano, iż posiedzenie Rady SDP z 2 bm. spowodowane zostało listem rzecznika prasowego rządu wyrażającego negatywne stanowisko wobec oświadczenia pięciu przedstawicieli kierownictwa SDP z 10 sierpnia br. Jak stwierdzono, było to bardzo ważne posiedzenie rady, które w przyjętej uchwale poparło to oświadczenie, i jego zasadność, jak również wyraziło swe stanowisko wobec aktualnego stanu funkcjonowania środków masowego przekazu. Na konferencji poinformowano jednocześnie o poparciu tego oświadczenia przez znaczną liczbę dziennikarzy oraz o wyrażanym wobec niego sprzeciwie przez grupy i poszczególnych dziennikarzy z redakcji prasy, radia i telewizji.

Stwierdzono, że oświadczenia z dnia 10 sierpnia nie należy traktować jako wystąpienia przeciw rządowi PRL lecz jako polemikę ze środkami masowego przekazu. Poinformowano, że Zarząd Główny stowarzyszenia wystosował do rzecznika prasowego rządu odpowiedź na jego list. Podkreślono, że SDP nie zamierza odgrywać roli „trzeciej siły" politycznej, ani nie chce występować jako strona w konfliktach. Pragnie natomiast, poza statutową funkcją dbałości o społeczną wiarygodność zawodu dziennikarskiego — pełnić rolę mediatora między stronami, niosąc tzw. dobre usługi.

Uczestnikom konferencji wręczono dwa dokumenty: oświadczenie ZG SDP z 7 bm. oraz oświadczenie Związku Papieru i Druku przy SDP.

W pierwszym z tych dokumentów stwierdza się, że: „Zarząd Główny SDP zgodnie ze stanowiskiem zajętym przez Radę SDP z dnia 2. 09. 1981 r. uważa za swój obowiązek zaapelowanie do I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność" oraz do kierownictwa Radiokomitetu o natychmiastowe zawarcie porozumienia gwarantującego niezakłóconą informację o przebiegu Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność". Uważamy, że w obecnej napiętej sytuacji każde zakłócenie obiegu informacji, niezależnie od przyczyn, jakie stan ten wywołują — stanowi niebezpieczny fakt polityczny, którego obiektywna wymowa skierowana jest przeciw idei porozumienia społecznego. Tym bardziej, że dotyczy on tak ważnego wydarzenia jakim jest zjazd przedstawicieli prawie 10 mln organizacji. Gotowi jesteśmy, w każdej chwili, jeśli zainteresowani uznają to za stosowne do podjęcia dobrych usług sprzyjających poszukiwaniu porozumienia w tej kluczowej dla naszego zawodu — sprawie".

Związek Papieru i Druku przy SDP w swym oświadczeniu proponuje objęcie kontrolą społeczną obrotu papierem poprzez ujawnianie przez wszelkie czasopisma ich nakładów, wagi papieru zużywanego na jeden nakład, wielkości zwrotów i szacunkowych chłonności rynku na dany tytuł. Ze swej strony zachęca on redakcje i administracje czasopism do badania na własny użytek potencjalnej chłonności rynku.

(PAP)

Chuligańskie ekscesy w Bydgoszczy

Wieczorem 7 bm. po zakończeniu buntu w areszcie śledczym w Bydgoszczy wokół miejsca wydarzeń zgromadził się tłum liczący około 800 osób, zachowujących się agresywnie. Nie odniosły rezultatów próby rozładowania rosnącego napięcia i apele o spokojne rozejście się podjęte przez przybyłego na miejsce biskupa Jana Michalskiego; został on obrzucony obelgami przez część gapiów. Szczególną aktywność wykazywały grupy wyrostków, spośród których wielu było w stanie nietrzeźwym.

Jak poinformował dziennikarza PAP red. Tadeusza Szumińskiego rzecznik prasowy KW MO w Bydgoszczy mjr Józef Gotowicz — ok. godziny 21 co najmniej 100-osobowa grupa młodych ludzi obrzuciła kamieniami funkcjonariuszy MO i żołnierzy WSW zabezpieczających zagrożony rejon kompleksu gmachów Prokuratury i Sądu Wojewódzkiego oraz aresztu śledczego. W wyniku tego obrażenia odniosło 3 milicjantów; siedmiu z nich po udzieleniu pomocy lekarskiej, powróciło do rejonu zakwaterowania, zaś jeden nadal pozostaje w szpitalu.

Wprowadzone do akcji siły porządkowe około godz. 22.30 zakończyły wychwytywanie najbardziej agresywnych uczestników zajść. Czynnej pomocy udzielili mieszkańcy tego rejonu miasta będący świadkami wydarzeń.

Spośród zatrzymanych 8 bm. kolegium ds. wykroczeń przy prezydencie miasta Bydgoszczy rozpatrzyło w trybie przyśpieszonym sprawy 3 chuliganów, 19-letni Krzysztof Żabiński i Marek Michniewicz zostali skazani na 3 miesiące aresztu, zaś 19-letni Piotr Siudziński na zapłacenie 5 tys. złotych grzywny z zamianą na 50 dni aresztu. Wśród zatrzymanych znajdował się także jeden ze zbiegłych więźniów, wcześniej aresztowany za napad rabunkowy w Inowrocławiu. Pozostali uczestnicy zajść, jako nieletni (16—17 lat) odpowiadać będą za swoje czyny w trybie zwykłym.

• • •

Jak informuje dziennikarza PAP red. Annę Stokrocką rzecznik prasowy KW MO w Bydgoszczy — mjr Józef Gotowicz, na terenie całego kraju i województwa bydgoskiego trwają poszukiwania skazanych i tymczasowo aresztowanych, którzy 5 bm. podczas zorganizowanego buntu więźniów zbiegli z aresztu śledczego. W trakcie przemieszczania więźniów ze zdemolowanego budynku do innych zakładów karnych zdołano w przybliżeniu ustalić liczbę uciekinierów; z obliczeń wynika, że na wolności znalazło się 203 więźniów.

Do godzin przedpołudniowych 8 bm. zatrzymano łącznie przeszło 80 osób; część z nich dobrowolnie oddała się w ręce władz, innych doprowadziły rodziny. Wydatnej pomocy w ujęciu zbiegów udziela społeczeństwo, udzielając informacji ułatwiających zlokalizowanie miejsc ich pobytu.

Wśród zbiegłych więźniów nadal pozostają na wolności niebezpieczni przestępcy kryminalni podejrzani lub skazani już m. in. za zabójstwa i napady rabunkowe.

Trwa śledztwo w sprawie zbiorowej ucieczki z aresztu w Bydgoszczy.

(PAP)

Zebranie środowiskowe dziennikarzy Łodzi

Łódzki Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich informuje, że w dniu 14 bm. o godz. 14 w Klubie Dziennikarza odbędzie się zebranie środowiskowe dziennikarzy Łodzi.

Temat zebrania: *informacja o sytuacji w środowisku dziennikarskim i środkach społecznego komunikowania oraz formy obrony przed metodami zewnętrznego nacisku.*

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele Zarządu Głównego SDP.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Godz. 5.15. Na skrzyżowaniu ulicy Rzgowskiej i Piasecznej motocyklista Zbigniew M. potrącił Andrzeja K. Pieszy doznał stłuczenia kręgosłupa.

◆ Godz. 12.50. Kierowca „VW" Janusz W. na al. Mickiewicza przy ul. Sienkiewicza zderzył się z „Fiatem", który następnie uderzył w drugiego „Fiata". W karambolu jedynie ucierpiały pojazdy — łączna suma strat ok. 5 tys. zł.

◆ Godz. 13.40. Siedmioletnia Barbara G. na ulicy Tuszyńskiej 31 wpadła na bok „Syreny". Z ogólnymi potłuczeniami przewieziono dziewczynkę do szpitala.

◆ Godz. 13.45 Na ulicy Morcinka 4 paliło się wyposażenie komórki w piwnicy Janusza J. Przyczynę ustali komisja. Straty ok. 3 tys. zł.

◆ Godz. 15.30. Nietrzeźwy motocyklista Jacek C. na ulicy Zachodniej przy Zielonej potrącił Elżbietę P., która doznała wstrząśnienia mózgu.

◆ Godz. 17.15. W Pabianicach na ulicy Orlej przy Konopnickiej kierowca „Fiata" Jan J. zderzył się z motocyklem WSK, którym prowadzący Paweł W. doznał obrażeń nogi. Zanotowano także straty materialne.

(ch)

Redaktor depeszowy — Henryk Chudzicki.

Redaktor techniczny — Ryszard Perczak.

Nowe szczegóły ostatniego porwania samolotu PLL LOT

Trwa śledztwo w sprawie porwania do Berlina Zachodniego samolotu PLL „LOT", który 22 sierpnia br. odbywał lot na trasie Wrocław — Warszawa. Przypomnijmy, że bezpośrednim sprawcą porwania był 25-letni Jerzy Dygas — mieszkaniec Warszawy, karany już za nielegalne przekroczenie granicy. Po sterroryzowaniu załogi granatem przemyconym na pokład samolotu w obudowie radioodbiornika turystycznego, zażądał on zmiany kursu, a po wylądowaniu w Berlinie Zachodnim poddał się tamtejszej policji.

Jak poinformował 8 bm. dziennikarzy nadzorujący śledztwo wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie Józef Aleksandrowicz, ustalono, że porywacz działał wspólnie z dwoma młodzieńcami, którzy poprosili w Berlinie Zachodnim o azyl. Są nimi: 22-letni Marek Początek, niepracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, ukrywający się od dłuższego czasu, aby uniknąć służby wojskowej oraz 19-letni Paweł Kącki z Warszawy, niepracujący, notowany już w rejestrach milicyjnych za włamania i kradzieże. We trójkę planowali oni porwanie na 1 września br. i mieli zabrać jeszcze ze sobą dwie koleżanki.

Prokuratura Generalna ma wkrótce wystąpić do władz Berlina Zachodniego o ekstradycję porywaczy. (PAP)

Sukces łódzkiego chóru dziecięcego we Włoszech

Drugą nagrodę na XXIX Międzynarodowym Konkursie Chóralnym „Guido d'Arezzo" we Włoszech zdobył chór dziecięcy Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego im. K. Szymanowskiego pod dyrekcją Henryka Blachy. W konkursie brało udział 28 zespołów. Chór łódzki występował również w Padwie, Castel Gandolfo i Arezzo.

(PAP)

Oświadczenie nt. rozmów między przedstawicielami MRiGŻ a OKZ NSZZ RI „Solidarność"

17 sierpnia br. przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność" oraz Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej podpisali — stwierdza w opublikowanym oświadczeniu rzecznik prasowy OKZ NSZZ RI „Solidarność" ważne porozumienie w sprawie funduszu rozwoju rolnictwa, cen na usługi produkcyjne dla rolników oraz projektu ustawy o tzw. samorządzie rolniczym. Większość z podpisanych ustaleń była — jak głosi oświadczenie — określeniem sposobu realizacji ustaleń porozumienia rzeszowskiego z 18 lutego b.r., a dotąd nie zrealizowanych przez rząd. W związku z zawartym porozumieniem zawiesiliśmy proklamowaną na poparcie naszych żądań akcję protestacyjną — niepłacenie III raty podatków.

Niestety, wkrótce po zawarciu porozumienia z 17 sierpnia oficjalne środki masowego przekazu stały się — zdaniem związku — miejscem kampanii podważającej ducha i literę porozumienia. Jej elementami były wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, przypisujące porozumieniu zgoła inną treść niż podpisane ustalenia, a jednocześnie oświadczenia popieranego przez władze Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych otwarcie atakujące porozumienie. Oświadczenia te publikowane są przez środki masowego przekazu kontrolowane przez władze, przy jednoczesnej blokadzie naszych informacji i oświadczeń w tej sprawie (jak i w wielu innych sprawach). Służy to dezinformowaniu i dezorientowaniu opinii publicznej. W atakach na porozumienie z 17 sierpnia br. starannie unika się omówienia istoty podpisanych ustaleń i ich znaczenia dla rolników. Dlatego czujemy się w obowiązku — stwierdza się w oświadczeniu NSZZ RI „Solidarność" — przypomnieć te ustalenia.

Po pierwsze — środkami funduszu rozwoju rolnictwa, tworzonymi z podatków płaconych przez rolników, mają dysponować właśnie wszyscy rolnicy zebrani na walnym zebraniu wiejskim. Dotychczas środki te dysponowane są w plonie reprezentowanym przez CZKOiOR, na co ogół rolników indywidualnych nie ma żadnego wpływu.

Po drugie — ceny na usługi produkcyjne SKR (podległych również CZKOiOR) mają być zamrożone, a pobrane bezpodstawnie nadpłaty zwrócone rolnikom. Ustalenie to miało położyć kres żywiołowym, sprzecznym z prawem podwyżkom cen w SKR. Podwyżki te, sięgające w niektórych SKR 800 proc. służyły pokrywaniu za chłopskie pieniądze strat wynikłych z niegospodarności. Ustalono, że podwyżka cen usług może być tylko elementem systemowej reformy cen, z pełną rekompensatą.

Po trzecie — rząd zobowiązał się przedstawić rozliczenie dysponowania FRR za ostatnie 3 lata. Rolnicy mają prawo wiedzieć, co CZKiOR i podległe mu ogniwa terenowe zrobiły z chłopskimi pieniędzmi.

Po czwarte — rząd poinformował o wycofaniu z Sejmu projektu „ustawy o samorządzie rolniczym". Należy przypomnieć, że projekt ten, forsowany wbrew naszemu stanowisku oraz opinii wybitnych autorytetów naukowych, zmierzał do nadania pionowi kółek i organizacji podporządkowanych CZKiOR monopolu na reprezentację interesów chłopskich, do ugruntowania na wsi centralistycznego pseudosamorządu. Po tym, kiedy władze zmuszone zostały uznać nasz związek, a CZKiOR sam ogłosił się „związkiem zawodowym rolników" twórcy projektu dążyli do zmodyfikowania tego projektu i włączenia w planowane fasadowe struktury również naszego związku. Lansowana koncepcja „samorządu rolniczego" zmierza do stworzenia sztucznych tworów, odwracając uwagę od potrzeby odrodzenia autentycznej samorządności na wsi w oparciu o niezależne związki zawodowe, odnowiona spółdzielczość oraz demokratyczne rady narodowe i zebrania wiejskie. Konieczność tego kierunku odnowy samorządności zaakcentowaliśmy w porozumieniu z 17 sierpnia.

Tak więc zawarte porozumienie było — mówi się w oświadczeniu — jednoznacznie zgodne z interesami i odczuciami rolników, natomiast mogło wywołać poczucie zagrożenia interesów aparatu podległego CZKiOR. Faktu tego nie jest w stanie zmienić kampania dezinformacji prowadzona w środkach masowego przekazu.

W końcowej części oświadczenia rzecznik prasowy OKZ NSZZ RI „Solidarność" stwierdza, że termin realizacji porozumienia z 17 sierpnia upływa 15 września. W opisanej powyżej sytuacji Prezydium OKZ NSZZ RI „Solidarność" postanowiło ponownie podjąć zawieszoną akcję protestacyjną stwierdzając, że warunkiem jej odwołania jest pełna realizacja wszystkich czterech punktów porozumienia. Podkreśla się przy tym, że sprawą tą zajmie się Ogólnopolski Komitet Założycielski, który będzie obradować w dniach 12 i 13 września.

W nawiązaniu do oświadczenia przedstawiciela OKZ NSZZ RI „Solidarność" rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej stwierdza, iż 17 sierpnia podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej prof. Zdzisław Grochowski spotkał się z przedstawicielami OKZ NSZZ RI „Solidarność" w celu wyjaśnienia kilku kwestii związanych z przekazywanymi do Rady Ministrów projektami dwóch uchwał dotyczących realizacji porozumienia rzeszowskiego.

Spotkanie to miało charakter roboczy, zaś wiceminister Z. Grochowski reprezentował Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a nie rząd, jak sugeruje rzecznik prasowy OKZ.

W wyniku rozmów podpisano „protokół ustaleń", który ministerstwo uważa za aktualny i czyni starania, aby przyjęte zobowiązania wypełnić.

Jesteśmy — podkreśla rzecznik prasowy resortu rolnictwa — zaniepokojeni faktem ogłoszenia akcji protestacyjnej przez OKZ NSZZ RI „Solidarność" w sytuacji, kiedy nie upłynął żaden z terminów realizacji ustaleń przyjętych w protokole, ani też nie wycofano projektu uchwały o dysponowaniu środkami FRR.

Sprawy dotyczące losów w/w ustawy wyjaśniliśmy w prasie, niemniej jednak pragniemy przypomnieć, że Rada Ministrów na posiedzeniu 24 sierpnia br. odesłała projekt do prawnego uściślenia form własności mienia powstałego ze środków FRR.

Odnośnie punktu drugiego, „protokołu ustaleń" informujemy, że ministerstwo czyni starania by doprowadzić do optymalnych rozwiązań w kwestiach cen za usługi. Niemniej jednak uważamy, że najlepszym byłyby wspólne rozmowy Rady Głównej CZK i OR i OKZ NSZZ RI „Solidarność", na których podjęto by wspólne ustalenia.

Pragniemy przypomnieć, że resort rolnictwa wychodził już z inicjatywą wspólnego spotkania przedstawicieli obydwu związków zapraszając je na konferencję dotyczącą projektu ustawy o wykorzystaniu środków FRR. Przybyli na nią wyłącznie przedstawiciele RG CZK i OR.

Ministerstwo będzie dysponować materiałami dotyczącymi wykorzystania FRR za ubiegłe trzy lata i nie widzi trudności w realizacji punktu trzeciego protokołu.

Co się tyczy kolejnego problemu — to wycofanie z Sejmu projektu ustawy o samorządzie rolniczym, stanowiło jeden z postulatów OKZ NSZZ RI „Solidarność". Ponieważ autorem niniejszego projektu jest sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, a nie Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, nie mogły więc w czasie rozmów zapaść w tych sprawach wiążące ustalenia. Zgodnie ze stanowiskiem komisji sejmowej projekt ten w obecnej wersji jest nieaktualny i wymaga zasadniczych zmian. (PAP)

Apel papieża

Jan Paweł II zaapelował do krajów rozwiniętych i uprzemysłowionych o udzielenie poparcia wszystkim akcjom ONZ na rzecz walki z analfabetyzmem. Apel papieża zawarty jest w piśmie skierowanym do dyrektora generalnego UNESCO, M'Bowa w związku z przypadającym we wtorek międzynarodowym dniem walki z analfabetyzmem.

Papież podkreśla, że rozpowszechniona nauka pisania i czytania musi być jednocześnie nadzieją dla miliarda ludzi pragnących wyrwać się z ciemności. Nie wolno ich zawieść, obowiązkiem niesienia pomocy obarczeni są przede wszystkim ci, którzy osiągnęli już wyższy stopień ogólnego rozwoju.

Ostatnie badania zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości oraz ścigania ich sprawców

Polska Agencja Prasowa otrzymała od Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce „Raport o stanie badania zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz ścigania ich sprawców". Dokument ten został przesłany za pośrednictwem MSZ do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima. W raporcie czytamy m. in.: Polska, jako kraj szczególnie tragicznie doświadczony podczas II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, czuje się zobowiązana do podejmowania działań na rzecz rozwijania praw człowieka i umacniania zasad moralności ogólnoludzkiej, poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych i delegalizacji wojny. W imię tego Polska domaga się ujawnienia i sprawiedliwego osądzenia sprawców hitlerowskich zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Zbrodnie hitlerowskie nie mają precedensu w historii. Na ogółem 30 mln strat w ludziach, poniesionych w okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką krajach Europy, zamordowano 18,1 mln ludzi spośród ludności cywilnej.

Polska, w wyniku agresji i polityki ekstermynacyjnej Niemiec hitlerowskich, straciła 6 028 000 obywateli, w tym — 2 035 000 dzieci i młodzieży. Są to największe straty, jakie w stosunku do liczby mieszkańców poniósł jakikolwiek z krajów — uczestników III wojny światowej.

W wyniku wojny i okupacji hitlerowskiej szkody materialne Polski wyniosły 48,6 mld dolarów USA według wartości z 1938 r. Ogromne były straty Polski w zakresie kultury, oświaty i nauki. Zrabowano względnie zniszczono wielowiekowy dorobek polskiej kultury: archiwa, biblioteki, muzea i dzieła sztuki.

Sprawcami tak ogromnych i przerażających zbrodni byli: aparat policji hitlerowskiej, zwłaszcza gestapo, załogi obozów koncentracyjnych, Wehrmacht i Waffen — SS, członkowie Allgemeine SS, a także — hitlerowska administracja cywilna i inne instytucje zbrodniczej machiny okupacyjnej, działającej na terytorium Polski.

W Republice Federalnej Niemiec objęto postępowaniem śledczym w sprawach o zbrodnie hitlerowskie 86 498 osób, spośród których do końca 1979 r. skazano 6446. A w 80 052 przypadkach postępowanie zostało zamknięte bez prawomocnego wyroku skazującego. Według stanu na 1 stycznia 1980 r. w RFN toczy się postępowanie przeciwko 2500 osobom, podejrzanym o popełnienie zbrodni hitlerowskich.

Śledztwa w procesach o zbrodnie hitlerowskie trwają w RFN nawet 10 i więcej lat. Należy liczyć się z tym, że będą się one przeciągały jeszcze bardziej, na skutek czego wielu oskarżonych uniknie kary. I tak np. proces w Duesseldorfie w sprawie zbrodniarzy hitlerowskich z obozu koncentracyjnego w Majdanku trwa już około 6 lat. Takie postępowanie sądowe jest bez precedensu.

Ogólna liczba ukaranych zbrodniarzy hitlerowskich stanowi zaledwie znikomy procent winnych popełnienia zbrodni hitlerowskich, przebywających w RFN na wolności. Mimo upływu 35 lat od zakończenia II wojny światowej, poza ściganiem znalazły się w RFN określone kompleksy zbrodniczego działania hitlerowskiego i niektóre grupy zbrodniarzy hitlerowskich. W RFN obejmowano bowiem śledztwami i procesami przede wszystkim niższych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego Niemiec hitlerowskich.

Ściganiem nie objęto przestępstw zbrodniarzy hitlerowskich z tych formacji Wehrmachtu i Waffen-SS, które uczestniczyły w ludobójczych akcjach, skierowanych przeciwko ludności cywilnej i jeńcom wojennym, a także przestępstw pracowników administracji cywilnej i organów wymiaru sprawiedliwości III Rzeszy Niemieckiej. Nie postawiono przed sądem ani prokuratorów ani sędziów hitlerowskich, którzy zasiadali w specjalnych sądach karnych i ferowali wyroki śmierci wbrew elementarnym zasadom powszechnie obowiązującego prawa w społeczeństwach cywilizowanych. Nie osądzono w RFN żadnego z 537 hitlerowców, podejrzanych o udział w masowej likwidacji inteligencji polskiej, a także sprawców zbrodni na dzieciach, na inwalidach i kobietach.

Skuteczne karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości stanowi ważny czynnik w zapobieganiu takim zbrodniom na przyszłość oraz w utrwaleniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, uczestnicząc aktywnie w międzynarodowej działalności na rzecz pokoju w świecie, w 35-lecie swojej działalności przedstawia sekretarzowi generalnemu ONZ niniejszy raport, z wnioskiem, aby:

1) wszystkie kraje, członkowie ONZ, opracowały studium w sprawie zasad i rezultatów ścigania i karania zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciwko ludzkości;

2) ponownie potwierdzić na forum ONZ zasady nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz zapewnić powszechne ich stosowanie przez wszystkie państwa, poprzez uznanie i ratyfikowanie konwencji ONZ z 26 listopada 1968 r. o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz poprzez przeniesienie i uznanie norm prawnych, zawartych w konwencji, do wewnętrznego prawa karnego wszystkich państw — członków ONZ.

(PAP)

TANZANIA

Tajemnicze zgony noworodków

W tanzańskiej prowincji Tanga zmarło ostatnio 48 noworodków. Walka ze śmiertelnością niemowląt jest tam wyjątkowo trudna ze względu na panujące przesądy. W tym wypadku są kłopoty z ustaleniem przyczyn zgonów, gdyż miejscowa ludność utrzymuje, iż dzieciom rosną „plastykowe zęby" i to jest przyczyną ich zgonów.

Opłata za radio raz na kwartał

Minister łączności wydał zarządzenie, na mocy którego zmieniony zostanie od 1 października br. dotychczasowy system pobierania opłat z tytułu abonamentów radiowych i telewizyjnych. Od przyszłego miesiąca pobierać się będzie opłaty za okresy trzymiesięczne, zamiast, jak dotąd, za każdy miesiąc osobno.

Należność za korzystanie z odbiorników radiowych i telewizyjnych będzie można wpłacać do 15 dnia drugiego miesiąca każdego kwartału. Celem tej zmiany jest oszczędność papieru i zmniejszenie liczby operacji kasowych w placówkach pocztowych. (PAP)

Wystąpienie Zw. Obrony Konsumentów w sprawie nowych cen papierosów

Związek Obrony Konsumentów w Łodzi wystąpił do Państwowej Komisji Cen z pismem, w którym podnosi sprawę nowych cen na papierosy importowane, które od niedawna pojawiły się w kioskach.

W piśmie tym czytamy: „ZOK poczytuje sobie za obowiązek zwrócić się z wnioskiem o ponowne przeanalizowanie decyzji cenowych na papierosy importowane z Albanii i Bułgarii. Uważamy, że ceny te są stanowczo za wysokie i stoją w jaskrawej sprzeczności z jakością papierosów. Nie widzimy żadnych powodów, dla których ceny papierosów „Arberia" i „DS" muszą być zwiększone aż o 420 proc. Nie znajdujemy także uzasadnienia dla cen papierosów bułgarskich. Np papierosy „Stewardessa" są dwukrotnie droższe od papierosów „Carmen", będąc jednocześnie gatunkowo znacznie gorszymi. Ponadto papierosy te w Bułgarii kosztują 80 stotinek, co przeliczając nawet po kursie turystycznym, wyniesie niewiele ponad 20 złotych.

ZOK uważa, że bez względu na to, czy ceny dotyczą przetworów zbożowych, czy też tytoniowych, winny one odzwierciedlać wyrażoną w pieniądzu wartość towaru. Stanowisko nasze — czytamy w piśmie ZOK — w pełni pokrywa się z odczuciami społeczeństwa, o czym świadczą zarówno doniesienia prasowe, jak i fakt, że wyroby te nie znajdują nabywców.

Uważamy, że PKC — powołana do obrony obywateli przed nieuczciwym zawyżaniem cen — nie może dawać przyzwolenia na praktyki zastosowane w odniesieniu do papierosów z importu". (hz)

Komunikat „Totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 5/6 9. 81 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA

13 traf. — wygrana po 137.017 zł; 12 traf. — 7.090 zł 11 traf. — 606 zł; 10 traf. — 69 zł.

LIGA ANGIELSKA

13 traf. — 76.247 zł; 12 traf. — 2.679 zł; 11 traf. — 237 zł; 10 traf. — 38 zł.

„KUKUŁECZKA"

I LOSOWANIE

za 5 traf. po 1.390 zł, 4 — 82 zł, 3 — 10 zł.

II LOSOWANIE

za 5 traf. po 2.298 zł, 4+ — 400 zł, 4 — 150 zł, 3+ — 45 zł, 3 — 10 zł.

13 września odbędzie się III BEZPŁATNE LOSOWANIE oraz losowanie PREMII SPECJALNYCH do „6" w I i II losowaniu.

PUNKT ODBIORU NR 1 — w Biurze ŁGL, ul. Piotrkowska nr 112, przyjmuje kupony do gry codziennie od 7.30 do 15.30, a w piątki i wszystkie soboty do 19.30.

W dniu 4. 09. 1981 r. zmarł nagle

Ś. + P.

WIKTOR GÓRSKI

lat 37

o czym zawiadamiają pogrążone w bólu

ŻONA I CÓRKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 09. 1981 r. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej — Łódź-Chojny.

8 września 1981 roku zmarł

Ś. + P.

ALFONS PERKOWSKI

lat 68

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 10 września br. o godz. 14 na cmentarzu Mania w Łodzi

Pogrążona w smutku

ŻONA wraz z RODZINĄ

Serdeczne wyrazy współczucia

KOL.

BOGDANOWI MAJEROWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU DOKUMENTACJI PROJEKTOWO — REMONTOWEJ COBR PB

KOLEŻANCE MGR

LONGINIE MUSIAŁOWEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i MŁODZIEŻ XXVIII LO im. WŁ. BRONIEWSKIEGO w ŁODZI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

MEANDRY SPORTU

Dyskwalifikacja

Decyzja o zawieszeniu przez władze SKS Społem w prawach zawodnika Krzysztofa Sujki (pisaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu), wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród sympatyków kolarstwa, i to nie tylko w Łodzi. Odebraliśmy wiele telefonów, w których nasi Czytelnicy — kibice kolarstwa wyrażają zdziwienie wobec decyzji Społem. Co legło u podstaw tego werdyktu? Czy nie zaważy to na dalszej karierze byłego wicemistrza świata i czołowego kolarza naszego kraju w ostatnich latach? — padały pytania.

Oddajmy dziś głos Krzysztofowi Sujce.

— Po Wyścigu Pokoju — w którym i mnie i moim kolegom nie szło tak, jak na to wszyscy liczyli — nie ustrzegłem się choroby. Obok dokuczliwego bólu nerek, dały się we znaki i zęby. Zaczęło się to zresztą już na ostatnich etapach Wyścigu Pokoju. Jak więc w tej sytuacji mogłem uczestniczyć w wyścigach czerwcowych, za co właśnie ukarał mnie klub? Zarzucono mi się m. in., że nie brałem udziału w wyścigu w Dębicy. A który z kadrowiczów — uczestników WP stanął w Dębicy na starcie? Nie znam też przypadku, by któregoś z nich zdyskwalifikowano.

Niektórzy działacze w klubie i trenerzy stwierdzili wprost, że Sujka unika startów, nie chce zdobywać punktów, symuluje chorobę. Chciałbym dodać, że spośród 7 wyścigów w których nie uczestniczyłem, a które wymienione są w piśmie zarządu klubu, większość odbyła się w czerwcu, a więc w czasie mojej choroby. Nikt prawie nie interesował się tym, czy Sujka naprawdę choruje, czy też tylko symuluje? Lecząc się (u znajomego lekarza) coraz częściej nie mogłem opędzić się od smutnej refleksji:

SUJKA ZROBIŁ SWOJE — SUJKA MOŻE...

Chyba za wcześnie na zdyskwalifikowanie mnie jako kolarza. Mam dopiero 26 lat...

O swoich perypetiach zdrowotnych K. Sujka poinformował władze klubu na zebraniu, na którym rozpatrywano niedostateczne wyniki, uzyskiwane przez sekcję kolarską w tym roku. Poprosił wówczas władze klubu o umożliwienie mu wyjazdu na serie startów jesiennych (w okresie, kiedy już w kraju kończy się sezon wyścigów) do Włoch, gdzie miał zapewnione możliwości ścigania się.

— Początkowo moja propozycja spotkała się z akceptacją, kiedy jednak zwróciłem się już z propozycją konkretną (przedkładając wniosek o paszport), dano mi do zrozumienia, że zachowuję się, jak sztubak:

— „Powinieneś zostać w klubie, ścigać się, bo masz szalony wpływ na kolegów" — tak mi powiedziano. Zresztą brak „pozytywnego wpływu na młodszych kolegów klubowych" zarzuca mi się w piśmie zarządu.

Czy ja mam się za nich ścigać? Jak mam to zrobić: wsadzić ich na plecy i dowieźć do mety? Nigdy dotychczas nie zabierałem głosu na temat atmosfery w sekcji i klubie. **Uważałem, że od tego są raczej działacze i szkoleniowcy. W moim klubie jednak wygląda to inaczej. Być może zdziwi to niektórych, że milczący zwykle Sujka, naraz przemówił. I to przemówił, wytykając wiele nieprawidłowości. Cóż, zmusiły mnie do tego okoliczności, a przede wszystkim atmosfera, jaka wytworzono wokół mnie po powrocie z Wyścigu Pokoju. Winś się mnie niemal za wszystko: za absencję na wyścigach, za brak ambicji, za szkodliwy wpływ na młodszych kolegów.**

CZY „ODPUŚCIŁEM" SEZON?

— Nieprawdą też jest, że nie widząc motywacji, postanowiłem „odpuścić" tegoroczny sezon. Z choroba jeszcze nikt nie wygrał, nawet twardy — jak to często słyszałem — Sujka. Doszły mnie słuchy, że chciałem i chcę tylko ścigać się za granicą, bo tam jest konkretny „szmal". Za wicemistrzostwo świata otrzymałem 170 franków szwajcarskich i po powrocie Srebrny Krzyż Zasługi (co sobie wysoko cenię) oraz 10 tys. zł. O krajowych wyścigach nie będę wspominał, bo powszechnie znane są stawki, zagwarantowane taryfikatorami. Nie ukrywam, że zagraniczne starty w sumie opłacają się, jednak na pewno nie otrzymujemy za nie bajońskich sum.

— Mówi się, że Sujka opuścił się w treningach, bo ma na głowie wykańczanie „segmentu" przy ul. Falistej...

— Słyszałem o tym i ja. Chciałbym jednak wyjaśnić, że od trzech lat moi sąsiedzi mieszkają w swoich „segmentach", a ja nadal zajmuję mieszkanie w blokach. Zresztą sprawa „segmentu" jest na głowie małżonki. Skąd wziąłem pieniądze na to mieszkanie? Po 10 latach ścigania się, można chyba zgromadzić nieco grosza, ale i przy „segmencie" z finansową pomocą przyszli nam rodzice.

CO DALEJ?

— Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Krzywdząca jest według mnie opinia, że to ja „rozkładam" kolarstwo" w Społem. Uważam, że to przy mojej pomocy próbowano żyć w miarę wygodnie. Chyba nie tak powinna wyglądać praca w klubie i dla klubu — zarówno, jeśli chodzi o zawodników, jak i działaczy oraz szkoleniowców.

Wydaje mi się, że w czasie spotkania z zarządem, na które zaprasza mnie pismo, powiemy sobie wiele, być może gorzkiej, prawdy.

• • •

Tegoroczne niepowodzenia sportowe w dużym stopniu zaważyły na surowej ocenie, wyrażonej przez K. Sujkę. W wielu poruszonych sprawach trudno jednak nie przyznać mu racji. W innych, nazbyt krytyczny osąd faktów, spowodowany jest zapewne przypływem emocji. Racje są zapewne i po stronie klubu.

Nie wątpimy, że szczera rozmowa przyniesie dobre efekty, a K. Sujka w pełni fizycznych i psychicznych sił powróci na szosę.

WIESŁAW WRÓBEL

Za tydzień mecz Widzew — Anderlecht

Za tydzień na stadionie ŁKS przy al. Unii będziemy świadkami interesującego widowiska piłkarskiego, za jakie należy uznać mecz I rundy KPE Widzew — Anderlecht (Bruksela).

Jak dowiedzieliśmy się w RTS Widzew, pozostało jeszcze kilkaset biletów na ten mecz (początek spotkania o godz. 17). Można je kupić w kasie stadionu przy ul. Armii Czerwonej.

Informujemy jednocześnie, że stałe karty wstępu, wydane na ligowe mecze Widzewa, na mecz z Anderlechtem tracą ważność.

Medale dla polskich pływaków na ME

Nasz reprezentant na ME w pływaniu w Splicie Leszek Górski zdobył srebrny medal płynąc na dystansie 400 m stylem zmiennym.

Górski uzyskał czas 4.23,02, co jest nowym rekordem Polski. Złoty medal na tym dystansie wywalczył Rosjanin S. Fiesienko (4.22,77).

Na tych samych mistrzostwach Agnieszka Czopek zdobyła brązowy medal. Nasza zawodniczka płynąc na dystansie 200 m stylem motylkowym poprawiła rekord Polski uzyskując czas 2.13,47.

W tej samej konkurencji A. Felińska zajęła ósme miejsce.

Wyścig finałowy na 100 m stylem klasycznym kobiet wygrała Ute Geweniger (NRD), uzyskując czas 1.08,60. Ustanowiła nim rekord świata i zdobyła oczywiście złoty medal. (per)

Dziś dokończenie torowych MP

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od p. Domańskiego z OZKol., dziś na helenowskim torze odbędą się dwie „zaległe" konkurencje tegorocznych mistrzostw Polski: **finał wyścigu drużynowego na 4 km oraz wyścig dystansowy.**

W decydującej rozgrywce o drużynowe MP na 4 km zmierzą się „czwórki" klubowe Legii I i Legii II oraz Dolmelu Wrocław i Gryfu Szczecin.

Odprawa kierowników ekip o godzinie 9.15, a początek zawodów o godz. 10. Jeśli do wyścigu dystansowego zgłosi się więcej niż 30 kolarzy, rozegrane zostaną dwa wyścigi eliminacyjne. Początek o godz. 14.30, finał o godz. 17.

(w)

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

„Obiecali a nie dali?"

— „Zwracam się z uprzejmą prośbą do redakcji o wyjaśnienie czy ustawa z 31 marca 1977 r. została anulowana na skutek zarządzenia z września 1980 roku" — pisze w swoim liście kolejny Czytelnik, poruszający sprawę podwyżek rent i emerytur. Tę 500-złotową już dostał, ale on wciąż jeszcze czeka na tę 200-złotową, którą zapewniała mu ustawa z 1977 r.

Od wypłacenia podwyżek minęło już pół roku, a ludzie wciąż dopominają się o „swoje" Według ich wyliczenia, na podstawie obu aktów prawnych powinni byli otrzymać 700 zł, nie zaś 500 zł. Nie mogą zrozumieć, co się stało z 200-złotowymi podwyżkami, które gwarantowała im od stycznia 1981 r. właśnie ustawa z 1977 r.

Są więc listy pełne żalu do różnych instytucji. Te zaś niezmiennie „wyjaśniają", że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 6 września i 16 grudnia 1980 r. do renty inwalidzkiej bądź emerytury przypadającej na dzień 31 grudnia 1980 r. doliczono kwotę podwyżki w wysokości 500 zł miesięcznie, a nie do kwoty ustalonej ustawą. Koniec. Kropka. I nic więcej.

Co zrobić, kiedy ludzie są dociekliwi. W połowie roku 1977 dostali zresztą sporej wielkości arkusze, informujące, że do 1981 r. wzrastać będą ich świadczenia.

Te dwa rozporządzenia — z września i grudnia ub. roku, wynikły z umów społecznych nie anulując jednakże ustawy z 1977 r Problem jest więc wciąż aktualny i tym bardziej bolesny, że dotyczy świadczeń z tzw. „starego portfela". Wypłacono podwyżki rent i emerytur w grudniu 1980 r., wywiązując się w ten sposób z porozumień gdańskich. Zupełnie jednak pominięto, przewidzianą w ustawie z 31 marca 1977 r. właśnie tę podwyżkę na rok 1981 w kwocie 200 złotych.

Emeryci i renciści we wrześniu ub. roku dowiedzieli się, że stoczniowcy wywalczyli dla wszystkich starych i chorych ludzi 500-złotowy dodatek. Doliczyli do niego owe 200 złotych obiecane im w 1977 roku i wyszło razem 700 zł.

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych nie uznało za stosowne poinformować zainteresowanych, że w związku z otrzymaniem przez nich z tytułu ustawy 200 zł podwyżki, następnie dołożono im tylko 300 złotych.

Czas wreszcie podjąć decyzję: albo te 200 złotych ludziom wypłacić, albo ustalenia wynikające z ustawy — anulować.

G. B.

Czy samodzielność w usługach musi kosztować tak drogo?

Spółdzielczość pracy, jako jeden ze składowych elementów drobnej wytwórczości, od 1 lipca br. opiera swą działalność na przepisach Uchwały Rady Ministrów nr 112. Nowe zasady funkcjonowania spółdzielczych przedsiębiorstw wpływają na dość radykalne zmiany jej oblicza. Zaniechano kierowania za pomocą nakazów, zakazów, limitów, dotacji itp. a oparto gospodarkę na samodzielności, samorządności i samofinansowaniu. Tak więc drobna wytwórczość stała się forpocztą reformy przewidzianej wkrótce do wprowadzenia w całej gospodarce.

Zarząd CZSP informuje, że plan produkcyjny jest w pełni wykonywany, a niektóre wyroby wytwarza się w br. w ilościach większych niż w roku ubiegłym. Głód towarowy jest jednak tak wielki, że wszystko znika z półek natychmiast. Trudno zatem mówić o towarach skoro są one w sklepach prawie niewidoczne. Wyraźnym natomiast przejawem samodzielności spółdzielni jest ustalanie cen we własnym zakresie i wiążące się z tym nowe, wyższe ceny usług. Ponieważ spółdzielczość pracy wykonuje ok. 40 proc. wszystkich usług na naszym rynku zmiany w jej cennikach są dla klientów odczuwalne.

Nowe ceny nie są jednolite w całym mieście czy też województwie, jak byliśmy do tego przyzwyczajeni, i to powoduje dodatkową jeszcze dezorientację i zaniepokojenie klientów. Zdrożały usługi krawieckie, fryzjerskie, kosmetyczne, pralnicze itp. Drożej kosztują różne naprawy. Nową kalkulację przedstawiają zakłady remontowo-budowlane, stolarskie i inne. Bywa tak, że podwyżka wynosi nawet 100 proc., przeważnie różnice sięgają 50 proc.

Zastanawiające jest jaką kalkulacją kierują się spółdzielnie. Stwierdza się, że mają one obecnie znacznie zwiększone koszty własne. Płacą wyższy czynsz za lokale spółdzielcze. Podobnie jest z ubezpieczeniami ZUS; podwyższono płace pracowników; przy zarobkach akardowych i godzinowych trzeba wypłacać średniówki za wolne soboty. Ponadto urealnienia wymagało wiele cen, które jeszcze w latach poprzednich były nieopłacalne.

Spółdzielcze punkty usługowe nie są zobowiązane do przedstawiania kalkulacji, na podstawie której kształtują ceny. Czy więc stosują kalkulację uczciwą? Często słyszy się też krytyczne uwagi na temat licznego personelu administracyjnego w spółdzielniach, co musi znajdować odbicie w cenach świadczonych usług. Takie zastrzeżenia Zarząd CZSP zdecydowanie odrzuca twierdząc, że maksymalizacja zysku jest działaniem na bardzo krótką metę. Jeśli chodzi natomiast o wysokie koszty z tytułu administracji czy też utrzymywania pośrednich ogniw spółdzielczych, to motywuje się niesłuszność zastrzeżeń tym, że przy rozliczaniu tzw. wynikowego zysku nadmierne koszty rzutowałyby na płace, a na to nie wyraziłaby zgody załoga. Przewiduje się, że obecna lawina cen usług ulegnie zahamowaniu, a konkurencja między punktami usługowymi ma się stać bodźcem do zdobywania klientów. Oczekujemy na to, lecz przy niedostatkach sieci usługowych perspektywa konkurencji nie wydaje się być bliska. Toteż klienci mają poważne obawy, czy uda się dostrzec inne, poza cenowymi, rezultaty zreformowanego działania spółdzielczości pracy. Problemy tej organizacji były 8 bm. tematem konferencji prasowej w CZSP. (PAP)

Odszkodowania z ZUS i PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń i Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanowią dwie odrębne instytucje. Każda z nich została powołana do innych zadań, które ma obowiązek realizować w oparciu o dotyczące ją przepisy. Jednak drogi obu tych instytucji niekiedy krzyżują się. Ma to miejsce wtedy, gdy pracownik uczestniczący w dobrowolnym grupowym ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków ulegnie wypadkowi, a wypadek spowoduje z kolei jakiś uszczerbek na zdrowiu.

Poszkodowany pracownik ma prawo wtedy ubiegać się o odszkodowanie. W zasadzie zaś o dwa: od zatrudniającego go zakładu i od PZU z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia. Ale o ile uzyskanie odszkodowania od zakładu nie natrafia na ogół na trudności o tyle otrzymanie go od PZU — tak, a w dodatku wymaga dodatkowych starań. I właśnie sensu tych starań i ponownego stawania przed komisją lekarską nie są w stanie pojąć liczni Czytelnicy zarzucając PZU zbędną biurokrację, asekuranctwo lub wręcz chęć wykiwania „posiadacza polisy". Niektórzy mylą ponadto zakres działalności i odpowiedzialności PZU i ZUS.

Jak zatem powinna wyglądać sprawa odszkodowań od obu tych instytucji w świetle obowiązujących każdą z nich przepisów? Ustawa z 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz chorób zawodowych zam. w Dz.U. 36/75 nakłada w takich wypadkach na zakład obowiązek przekazania sprawy wraz z odpowiednią dokumentacją właściwemu oddziałowi ZUS. Po otrzymaniu jej ZUS ze swej strony kieruje poszkodowanego na swoją komisję lekarską. Ta zaś na podstawie przeprowadzonego badania orzeka stopień uszczerbku na zdrowiu: stały lub długotrwały. Przy czym za każdy procent stwierdzonego uszczerbku przysługuje pracownikowi odszkodowanie.

Tymczasem umowa ubezpieczeniowa, którą zawiera z PZU pracownik za pośrednictwem zatrudniającego go zakładu przewiduje wypłatę pieniężnych świadczeń tylko w razie trwałego uszczerbku na zdrowiu — po całkowitym zakończeniu leczenia i stosownym okresie rehabilitacji. Z tego też względu pracownik z reguły musi po raz drugi stawać przed komisją lekarską — tym razem PZU. Na mocy bowiem zawartego w 1976 r. porozumienia PZU z ZUS ten pierwszy wypłaca odszkodowanie bez ponownego badania tylko wtedy, gdy komisja lekarska ZUS stwierdza u poszkodowanego stały uszczerbek na zdrowiu. Jeżeli natomiast komisja ZUS ustala długotrwały uszczerbek tj. takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu przez okres przekraczający 6 miesięcy PZU jest zobowiązany skierować poszkodowanego na swoją komisję lekarską, która albo stwierdza poprawę stanu zdrowia, albo trwały uszczerbek. W pierwszym wypadku PZU oddala roszczenie, w drugim wypłaca stosowne odszkodowanie. Jak dotąd jednak — co wynika z licznych skarg naszych Czytelników — zarówno o konieczności ponownego stawania przed Komisją PZU jak i zasadach uznawania odszkodowań za wypadek przez tę instytucję nie są dostatecznie spopularyzowane. A przecież powinny, aby wykluczyć narosłe wobec sprawy odszkodowań PZU pretensje i spięcia powstające między ubezpieczonymi a ubezpieczającymi. *(h)*

Do czego parasol?

Do czego służy parasol nie trzeba nikomu wyjaśniać. Ale do czego służy parasol przeciekający? Żarty — powie ktoś... A to jest fakt. Bo oto pan Jerzy D. kupił w D. H. „Central" za jedyne 550 zł parasol produkcji zakładów FAKOPA w Łodzi. Oczywiście kupił go jako produkt pełnowartościowy bowiem nikt nie zdradził mu, iż ów wyrób przecieka.

Kiedy pan D. zmókł pod parasolem, czym prędzej zwrócił się do D. H. „Central" z reklamacją. Tu oświadczono mu, że mogą przyjąć parasol do naprawy. Ale po naprawie woda nadal przeciekała przez tkaninę...

Dyrektor techniczny FAKOP-y, do którego pan D. zwrócił się z prośbą o wymianę parasola, lub o zwrot pieniędzy — bo „Central" uczynić tego nie chciał — otóż dyrektor oświadczył, że fabryka nie sprawdza tkaniny otrzymywanej z Zakładów 1 Maja, że innej tkaniny nie ma i że wszystkie parasole wytwarzane w FAKOP-ie są prawdopodobnie takie same.

Jak każdemu wiadomo parasol ma chronić przed deszczem. Parasol tak, ale nie parasol z FAKOP-y. Te produkowane są z pełną świadomością, że nie służą temu celowi. A więc po co? (hz)

KODEKS PRACY na co dzień

Żłobki — to zło konieczne. Nie wszystkie matki mogą jednak przerwać pracę zarobkową i zająć się wychowaniem swojego niemowlaka. Różne bowiem bywają sytuacje rodzinne. I wówczas żłobki okazują się niezbędne. A że tak jest, świadczy o tym permanentny brak miejsc w tychże placówkach.

W przeważającej większości są one prowadzone na dobrym poziomie. Są bowiem w gestii służby zdrowia. Nawet te zakładowe. Od czasu do czasu zdarzają się jednak i tam uchybienia, kończące się zwolnieniami z pracy personelu w trybie natychmiastowym.

Właśnie niedawno Sąd Pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę zwolnienia z pracy kierowniczki żłobka. Kiedy zdarzył się tam ów skandal, kierowniczka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie czuła się więc za to co się stało — odpowiedzialna.

Oto pewnego dnia opiekunka kilkorga dzieci napoiła je tuszem do stemplowania bielizny. Sądziła bowiem, że to „neospasmina", którą w tymże żłobku podawano dzieciom, ażeby je uspokoić, gdy popłakiwały. Tylko szybka interwencja lekarza i hospitalizacja, uratowały dzieci i rodziców przed tragedią.

Nic więc dziwnego, że po takim skandalu, wszystkie osoby zatrudnione przy dzieciach zostały w trybie natychmiastowym zwolnione, a przeciwko opiekunce skierowano akt oskarżenia do sądu. Kierowniczce zaś po zakończeniu okresu choroby, wypowiedziano umowę o pracę. Od tej decyzji odwołała się najpierw do terenowej komisji odwoławczej a nie uzyskawszy tam pomyślnego dla siebie orzeczenia — do Sądu Pracy. Napisała w swoim odwołaniu, że komisja niewłaściwie oceniła jej nadzór nad placówką. W czasie wypadku w żłobku, od szeregu tygodni była nieobecna. Zażądała więc przywrócenia do pracy, w charakterze kierowniczki żłobka.

Sąd Pracy nie uwzględnił jednak tych żądań. Stwierdził że komisja prawidłowo oceniła zebrany materiał dowodowy. Rzeczywiście, wypadek ten zdarzył się pod nieobecność kierowniczki, ale to ona właśnie miała obowiązek tak przygotować podległy jej personel, aby nigdy nikt, bez zezwolenia i zlecenia lekarza, nie odważył się podać dzieciom środków uspokajających.

Jakie rozprzężenie musiało panować w tej placówce, jeśli zastępczyni kierowniczki nie zadała sobie trudu, żeby sprawdzić co też opiekunka dzieciom podaje. Ten wypadek wskazał na wręcz nieodpowiedzialną pracę personelu żłobka.

Zwolniona z pracy kierowniczka, powoływała się na swój 10-letni nienaganny staż. Przez lata te tym bardziej można było nauczyć personel właściwego stosunku do pracy. A przede wszystkim odpowiedzialności za to co się robi. To kierowniczka ponosi odpowiedzialność za kształtowanie właściwych stosunków służbowych i za organizację pracy. Zaistniały wypadek świadczy nie tylko o lekkomyślności opiekunki, ale i o tym, że nadzór nad tą placówką był niewłaściwy. Zrozumiała jest więc utrata zaufania rodziców, jak również pracodawcy nie tylko do personelu żłobka, ale także i do osoby kierowniczki.

G. BARGIELOWA

Śladem naszych interwencji

Opady deszczu mocno dały się we znaki mieszkańcom z ul. Wólczańskiej 61. Najbardziej poszkodowani zostali lokatorzy z ostatnich pięter. Z powodu dziurawego dachu woda zniszczyła ich mieszkania.

PGM-Polesie poinformowało nas, że już wykonano punktową naprawę dachu nad dwoma najbardziej zagrożonymi mieszkaniami. Natomiast roboty dekarskie oraz smołowanie całego dachu będą wykonane w trzecim kwartale.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PANI EWA ŚWIDERSKA. W interesującej Panią sprawie prosimy o bezpośrednie skontaktowanie się z naszym radcą prawnym, w każdy wtorek i czwartek w godzinach 15—16.30.

Ruchoma „pralnia"

Mniej więcej rok temu Spółdzielnia „Czystość" uruchomiła przy ul. Potokowej 3 na Stokach punkt pralniczy ale go wkrótce zlikwidowała. To ostatnie posunięcie spotkało się ze zrozumiałym sprzeciwem osób korzystających z usług owego punktu — czemu dali wyraz w swym liście do redakcji. W odpowiedzi dyrekcja „Czystości" wyjaśnia, że zamknięcie nowo otwartej placówki przy ul. Potokowej nastąpiło ze względu na bardzo małe zapotrzebowanie na usługi pralnicze w tym punkcie i nieodpowiednie warunki lokalowe samego punktu. Spółdzielnia mając jednak na uwadze dobro klientów postanowiła otworzyć na Stokach ruchomy punkt pralniczy. Został on zlokalizowany przy ul. Zbocze 17/19 przy pawilonach handlowych. Pierwsze tygodnie jego działalności nie były jednak zachęcające — stwierdza dyrekcja. — Być może dlatego — dodajmy — że ani godziny jego otwarcia nie zostały najszczęśliwiej dobrane (tylko w piątki od 10 do 15) ani dlatego, że innowacji nie poprzedziła z prawdziwego zdarzenia reklama. *(h)*

„Kolega..."

Przed dwoma blokami przy ul. Klonowej 12, należącymi do Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator", przeszło rok temu zwieziono ziemię pod trawniki, których jednak nie miał kto zrobić. Ziemia ta przemieniła się w skamieniałe pryzmy, szpecące otoczenie.

Przewodniczący Zarządu Spółdzielni „Lokator" zapewnia, że teren zostanie na pewno uporządkowany. Z tym, że „Inwestoprojekt" prowadzi w tym rejonie działalność inwestycyjną. W związku z tym o wszelkich zauważonych nieprawidłowościach należałoby raczej zawiadamiać inwestora a nie spółdzielnię. To dość wygodny sposób zwalać cały bałagan na... przysłowiowego „kolegę".

Bez najmniejszych szans

Tego jeszcze nie było — denerwują się Czytelnicy w listach i telefonach kierowanych do redakcji. Czy naprawdę nikomu w Łodzi nie dał spokoju to, co dzieje się na ul. Piotrkowskiej? Ta niebywała totalna wycinka drzew, która wystawia niechlubne świadectwo nam wszystkim. Prosimy o szybką interwencję, aby ratunek tego co pozostało nie okazał się spóźniony.

Ratunek — to słowo przewijało się niemal we wszystkich wypowiedziach. Niestety, w stosunku do drzew, które zostały przeznaczone do wycinki — jak twierdzą fachowcy z ŁPO — był on już niemożliwy. Zamierające drzewa nie miały bowiem najmniejszych szans na przetrwanie i dlatego trzeba było podjąć decyzję ich usunięcia. Drzewa rosnące w pasach ulicznych w centrum miasta, w tym głównie na ul. Piotrkowskiej mają bowiem najtrudniejsze warunki wegetacji. Powoduje to wiele czynników — stwierdza dyrekcja ŁPO — ciasna zabudowa, uzbrojony do maksimum teren, wypłytowane chodniki i zalane asfaltem jezdnie, zanieczyszczone spalinami powietrze, brak dostatecznej ilości wilgoci, zasolenie gleby w wyniku składowania pod drzewami w okresie zimy zanieczyszczonego śniegu, używanie przez dozorców soli do oczyszczania chodników — oto podstawowe przyczyny powodujące początkowo zahamowanie wzrostu drzew, nieprawidłowy ich rozwój, a następnie przedwczesne zamieranie.

Dlatego — wyjaśnia dalej ŁPO — dokonaliśmy w ostatnich latach wielokrotnych dosadzeń, stosując do tego celu drzewa o wyjątkowym stanie zdrowotnym, odpowiednim wieku jak i innych walorach gwarantujących możliwie prawidłowy ich rozwój. W 1978 r. przedsiębiorstwo dokonało też wymiany ziemi pod wszystkimi drzewami rosnącymi wzdłuż ul. Piotrkowskiej. Działania te, jak i apele do PGM — Śródmieście o nakłanianie gospodarzy domów do podlewania drzew w okresach suszy i spulchniania wokół nich ziemi nie przyniosły spodziewanych efektów. Wobec tego Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze obiecuje podjęcie w sprawie drzew rosnących na ul. Piotrkowskiej dalszych konsultacji z czynnikami fachowymi i społecznymi.

Mało optymistyczna jest ta wypowiedź ŁPO, gdyż nie napełnia zbytnią nadzieją na utrzymanie drzew na ulicach naszego miasta. Jak bowiem naprawdę wyglądają starania o miejski drzewostan może przekonać się każdy przechodzień patrząc na skamieniałą ziemię pod betonowymi kratami i to nie tylko na ul. Piotrkowskiej. *(h)*

Listy do redakcji

W średniowieczu najłatwiejszym sposobem pozbycia się przeciwnika było pomówienie go o czary. Kampania pod takim hasłem była banalnie prosta i nie wymagała nadzwyczajnych zdolności.

Pan Leszek Rudnicki, znany od września ub. roku sympatyk „Solidarności", w opublikowanym w „Dzienniku Łódzkim" z 31 sierpnia br. artykule przypisał mi cechy demoniczne. Otóż okazuje się, że jestem śmiertelnym wrogiem honorowego krwiodawstwa. Pisze pan Rudnicki o łódzkich lekarzach, którzy ratują dzięki pobranej od krwiodawców krwi tysiące osób. I dalej o mnie: „Pan, panie (aw) chciałby im tego zabronić? Pan chciałby setki ludzi skazanych bez tejże krwi na śmierć lub wegetację sprzeczną z poczuciem humanitaryzmu pozbawić możliwości ratunku? O to panu chodzi?".

Powodem do tych pytań (skóra mi cierpnie, strach dławi gardło, a własne odbicie w lustrze napawa obrzydzeniem) stał się dla redaktora Rudnickiego mój artykuł zamieszczony w „Solidarności Ziemi Łódzkiej" z 31 lipca br., w którym opisuję przebieg otwartego zebrania partyjnego w ZPB im. Marchlewskiego z udziałem delegata na IX Zjazd, który akurat był powrócił i dzieli się z załogą (około 50 osób na sali na sześciotysięczną załogę to chyba trochę skromnie, ale podobno pozostali pracownicy nie odrywają ucha od głośników radiowęzła) swoimi wrażeniami. Na zebraniu tym jeden z robotników pełen oburzenia powiedział o podwyższonych normach mięsa dla honorowych krwiodawców. Przytoczyłem tę wypowiedź, bo bił z niej autentyzm protestującego człowieka, autentyczna była również reakcja sali. Prowokacja — słowo, które się przewinęło — była tam rozumiana jako manipulacja racjami mięsa w celu wzburzenia ludzi.

Społeczny gniew, redaktorze Rudnicki, nie zawsze wyraża się precyzyjnie i nie każdy jego element musi być do końca słuszny. Może rzeczywiście honorowi krwiodawcy powinni mieć większe normy. Podłożem gniewu społecznego są jednak zawsze istotne przyczyny. Jeżeli rzeczywiście zna Pan ten zakład, tak jak Pan pisze, to powinien Pan wiedzieć, że źródłem słusznego gniewu w tym przypadku było nieuzasadnione zróżnicowanie ludzi w przydziałach kartek. Jednym z elementów tego zróżnicowania był podział oparty o kategorie zatrudnienia dokonany w taki sposób, że nieraz ludzie przy tej samej maszynie mieli inne normy. Krwiodawcy byli kroplą goryczy przepełniającą kielich. Pisze Pan o manipulacji nastrojami społecznymi. Taki Uważam, że miała ona miejsce w tym i innych zakładach w kraju.

Rzetelna robota dziennikarska, to w moim rozumieniu dawać świadectwo społecznemu oburzeniu i poczuciu krzywdy, jeżeli ma ono miejsce. Otwierać łamy czasopism dla zwykłych ludzi. Tak rozumiem swój obowiązek wobec ciężko pracujących robotników Łodzi, dzięki trudowi których mogłem zdobyć wykształcenie.

To tyle na temat sprawy poruszanej w moim artykule. Nie wiem czy redaktor Rudnicki przyjmie przedstawioną argumentację, dowodzić jednak, że nie jestem wrogiem honorowego krwiodawstwa, ani że nie odbieram krowom mleka nie mam zamiaru.

Na zakończenie pragnę podziękować redaktorowi Rudnickiemu za życzenia. Życzy mi bowiem, abym ja ani moi bliscy „nigdy w życiu nie musieli skorzystać z dobrodziejstwa ratowania życia, dzięki ofiarności łódzkich HONOROWYCH DAWCÓW KRWI". Przyjmuję te życzenia i chciałbym, aby się spełniły. Jeżeli jednak stanie się inaczej, to śpieszę uspokoić redaktora Rudnickiego. Jerzy Dłużniewski, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności" w ZPB im. Marchlewskiego, który jest jednocześnie honorowym krwiodawcą, zapewnił mnie, że nie muszę się martwić. Jestem znany tej załodze z artykułów w biuletynie związkowym oraz wspólnie spędzonych dni i nocy podczas gotowości strajkowych.

Czy odbieram krowom mleko?

Więzy krwi, redaktorze Rudnicki, zawiązują się nie za redakcyjnym biurkiem, ale we wspólnej walce.

ANDRZEJ WOŹNICKI

Wielce Szanowny Panie Woźnicki

Gdybym miał podejmować polemikę z Pana próbą repliki, zachowując proponowany styl... Sam Pan rozumie, że polemiki takiej nie podejmę. Posłużyłaby ona Panu do realizacji celu, który Pan sobie założył, to znaczy do odwrócenia uwagi Czytelników od sprawy zasadniczej. Tą zaś wcale nie jest problem czy odbiera Pan krowom mleko, czy też nie. Sedno sprawy leży w odpowiedzi na pytanie: po co posłużył się Pan sprawą honorowych krwiodawców?

Jeśli zauważyć, że Pańska publikacja była swoiście spreparowanym sprawozdaniem z wewnętrznego zebrania partyjnego z udziałem delegata na IX Zjazd PZPR bezpośrednio po zakończeniu zjazdowych obrad i przyjęciu programu działania partii w obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, to nietrudno stwierdzić, że posłużył się Pan metodą, którą rzekomo zwalcza, mianowicie metodą m a n i p u l a c j i!

Co zaś do Pana więzów krwi z załogą „Marchlewskiego", sprawy specjalistyczne zostawiam zawsze ludziom kompetentnym. Dlatego oddaję rzecz do rozstrzygnięcia samej załodze.

LESZEK RUDNICKI

OD REDAKCJI: List zamieszczamy bez skrótów. Mamy nadzieję, że teraz w tej sprawie zabiorą głos krwiodawcy i specjaliści od krwiodawstwa.

Nieruchomości

KUPIĘ domek jednorodzinny, może być w stanie surowym. W rozliczeniu ewentualnie M-3 własnościowe. Tel. grzecznościowy 53-88-84. 29349-g

Kupno-Sprzedaż

PRALKĘ automatyczną małą nową lub na gwarancji, kupię. Oferty 28050 Prasa, Piotrkowska 96. 28050 g

NÓŻ do krojenia tkanin „Kulis" — kupię. Oferty „28260" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pierścionek damski, męski oraz kamień do męskiego sygnetu. Oferty „28170" Prasa, Piotrkowska 96.

ROWEREK dziecinny kupię. Tel. 53-10-30

KUPIĘ drewno (brzoza), lakier bezbarwny. Oferty „28205" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ przemysłową — „Łucznik" „Pfaf" kupię. Tel. 275-02 28282 g

CHEMOSIL każdą ilość — kupię. 53-49-67 28283 g

KUPIĘ tokarkę. Tel. 56-55-65 Łódź.

ZESTAW Hi-Fi sprzedam. Struga 88 m. 46. Tel. 345-11 28063 g

KUPIĘ magiel elektryczny. Oferty „28233" Prasa, Piotrkowska 96

JAMNIKI szczenięta sprzedam, tel. 781-99 godz. 8—12 28166 g

SPRZEDAM wytłaczarkę z oprzyrządowaniem do granulacji oraz polimetaktylan 82-420. Ryjewo woj. elbląskie, tel. 41-19 po 20 28159 g

MAGIEL-prasowalnie — sprzedam. Bełchatów, Piaskowa 13, tel. 236-30 28090 g

SPRZEDAM meble stylizowane, kołyskę 784-59 28092 g

MAGNETOFON stereofoniczny M-1416S — „Uwertura Stereo", magnetofon kasetowy mono Philips N 2208 pilnie sprzedam. Tel 661-36. 28027 g

SPRZEDAM zestaw wypoczynkowy „Hetman" 788-94, po 21 28010 g

KIT pszczeli oczyszczany — receptura. 789-01. 25337-g

Pojazdy

SPRZEDAM „Octawię Super" Więckowskiego 97 m. 32, po 17 28045 g

ZAMIENIĘ notarialnie wkład na „Fiata 126p" odbiór 1983 na odbiór na początku 1982. Oferty — 28113 g Prasa, Piotrkowska 96 28113 g

SPRZEDAM bony PKO, kupię nowego „Poloneza". Oferty z ceną „28092" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Fiata 125" do remontu. Tel. 401-94 28086 g

SPRZEDAM przyczepę „Junaka". Nawrot 42 m. 10, po 17 28084 g

„WOŁGĘ M-21" sprzedam. Łódź, Aleksandra 41 28096 g

SPRZEDAM „Fiata 1500" rok 1979. Kupię bony. Tel. 51-74-04. 28030 g

SILNIK „VW-1200" sprzedam. Tel. 661-36. 28026 g

POSZUKUJĘ garażu rejon Teofilów-Julianów. Oferty „28279" Prasa, Piotrkowska 96.

Lokale

MIESZKANIE kupię. Oferty „28173" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na mały sklep metalowy. Tel. 51-04-80, po 15 28217 g

M-2 poszukuje na rok, płatne z góry w Łodzi, Łowiczu, Zgierzu. Kupię sztruks. Oferty „28259" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat. Oferty „28204" Prasa, Piotrkowska 96.

WARSZAWA M-2 zamienię na Łódź. Oferty „28192" Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU na pracownię krawiecką poszukuję — Julianów. Oferty „28221" Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia pokój komfortowy dla cudzoziemca. Oferty „28272" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 płatne z góry, tel. 51-73-72 po 16 28086 g

POSZUKUJĘ kawalerki. Oferty „28044" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-3 Oś. Czerwony Rynek na M-3 lub M-4 w dzielnicy Bałuty Tel. 51-40-61 28141 g

M-4 (53 m) Retkinia własnościowe sprzedam. Oferty z ceną „28144-g" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, wygody bez CO I piętro (36 m) na większe lub bloki. Kupię segment pokojowy. Oferty „28146-g" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe w Chełmie na podobne lub większe w Zgierzu lub Łodzi. Marchwiany Michał, Wołyńska 3/60, 22—100 Chełm. 28157-g

MIESZKANIE 14 m kw. — bez wygód do wynajęcia. Oferty „28291" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ M-2 (Górna). Oferty „28290" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-2 poważne oferty „28274" Prasa, Piotrkowska 96.

KWATERUNKOWE M-2 zamienię na M-3. Listownie, Klimczak, Limanowskiego 184/41. 27919-g

Nauka Praca

ANGIELSKI korepetycje. 51-41-01, Kikowska. 28362-g

ANGIELSKIEGO, francuskiego udziela początkującym, zaawansowanym rutynowana nauczycielka. Tel. 688-78, Matuszewska. 27117-g

ANGIELSKI, niemiecki, 386-53, Madaliński. 28541-g

GEOMETRIA wykreślna, 55-53-47, inż. Ciesielski. 28167-

MATEMATYKA — Kotek, Piękna 31 m. 31. 27577-g

JĘZYK hiszpański — nauka, tłumaczenia, Tel. 51-66-98, Roman.

POMOC do 2,5-letniego dziecka potrzebna. Tel. 369-43. 28361-g

PODEJMĘ szydełkowanie. Robię biegle i solidnie. Oferty „28043-g" Prasa, Piotrkowska 96. 28043-g

OPIEKUNKA do dziecka pilnie potrzebna. Srebrzyńska 75 m. 48. 28042-g

MĘŻCZYZNA z dużym osiągnięciem plastycznym (także projektowanie) oraz fotograficznym z zawodem mechanika podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „28029" Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIE kobietę do prac pomocniczych. Warsztat ślusarski. Zwrotnikowa 3, od ul. Franciszka, godz. 8—15. 28037-g

STOLARZA zatrudnię natychmiast. Kiryszewski, Beczkowa 18/20 godz. 10—15. 28048-g

PRZYJMĘ ucznia lub uczennicę krawiectwo ciężkie. Tel. 53-42-01, po 18. 28122-g

KRAWCOWA podejmie prace (1/2 lub cały etat). Oferty „28158" Prasa Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ biegle robiącą na drutach i szydełkiem. Oferty „28137" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ szwaczki — szycie kurtek. Tel. 706-65. 28133-g

REFERENTKĘ do prac biurowo - administracyjnych oraz sprzedawczynię — bufetową w placówce teatralnej (dzielony czas pracy) zatrudnię. Oferty „25375" Prasa, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka, 374-62, Malinowski. 27960-g

FRYZJER (ka) damski i uczennica potrzebni Zakład Fryzjerski, Roosevelta 7, Tel. 628-19. 28737-g

SOLIDNEJ Pani do robót ręcznych poszukuję. Oferty „26738-g" prasa Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ tapicera ze znajomością robót ślusarskich. Oferty „28785" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałów — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: „Oświata" Kraków, ul. Spasowskiego 8. 1884-k

ZLECĘ szycie spodni — kurtek. Oferty „28834" Prasa, Piotrkowska 96.

FRYZJER męski — potrzebny. Żwirki 20. 28568-g

Różne

AUTOALARMY, radia. Sienkiewicza 37. Tel. 238-45. Weretyński. 28394-g

USZCZELNIANIE, przeróbki okien montowanie zapinek. Tel. 845-06, Jung. 27438-g

OZDOBNE wyciszanie drzwi. Wysoka jakość. Tel. 53-10-97, 53-63-37, Zamysłowski. 27413-g

PSYCHOLOG prowadzi usługi matrymonialne. Łódź 7, skrytka 63. 26710-g

UWAGA nowożeńcy, kręcimy filmy, wykonujemy slajdy, zdjęcia barwne, czarno-białe z uroczystości zaślubin. Studio Fotografii Artystycznej, Piotrkowska 220. 26552-g

PRZEDSZKOLE prywatne od 1 października, Biegańskiego 30. Tel. 729-23, Ziomkowska. 27796-g

SOLIDNIE i szybko wyprawisz skóry futerkowe w Zakładzie. Łódź, Dubois 57. 25014-g

LODÓWKI naprawia Wojciechowski, Haśka 10 m. 64, bl. 4 (Widzew — Wschód). 28667-g

PRZEPROWADZKI. Tel. 364-33, godz. 12—18, Kostanek. 27607-g

PRACOWNIA konfekcji damskiej poszukuje odbiorców Tel. 723-10, godz. 9—14. 28020-g

ZGUBIONO pokwitowanie nr 37403 komisu „Desa" na nazwisko Irenęusz Pilarczyk. 28162-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie parkietów, glazury, ozdobne wyciszanie drzwi, uszczelnianie okien, zapinki. Mor, 839-76. 26018-g

SKLEP Agencyjny 430, Zgierz, ul. 17 Stycznia 6, poszukuje dostawców, dziewiarstwa, bielizny, konfekcji, galanterii, po godz. 14. 24097-g

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP
„Lingwista — Oświata"
w ŁODZI — DZIAŁ NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH
organizuje kursy języków obcych:
- *ANGIELSKIEGO*
- *NIEMIECKIEGO*
- *FRANCUSKIEGO*
- *SZWEDZKIEGO*
- *WŁOSKIEGO*

metodą laboratoryjną i tradycyjną, systemem semestralnym, dla dorosłych i młodzieży, początkujących i zaawansowanych.

Organizujemy również kursy na zlecenie zakładów pracy. Zapisy i informacje codziennie w godz. 8—18 w Biurze Oddziału, ul. Piotrkowska 6, front, II p., tel. 320-24. 2001-k

ŁÓDZKA DRUKARNIA DZIEŁOWA w ŁODZI,
ul. Rewolucji 1905 roku nr 45

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont i malowanie elewacji, malowanie okien i naprawę obróbki blacharskiej w 1982 roku budynku produkcyjnego położonego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 roku, róg ul. Armii Ludowej.

Bliższych informacji na temat remontu udziela dział głównego mechanika i energetyka drukarni, tel. 312-66 lub 254-20, wew. 76.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nie uspołecznionej, mające odpowiednie uprawnienia.

Oferty należy składać w sekretariacie drukarni do 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w pierwszym dniu po zakończeniu terminu przyjmowania ofert, w świetlicy drukarni pod w.w. adresem. Bliższych wyjaśnień o terminie otwarcia ofert udzieli sekretariat drukarni.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2118-k

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW w ŁODZI,
ul. Rysy nr 6 (Stoki)

OGŁASZA DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdów m-ki „Nysa", typ 521:

1. **Podwozie numer 146832, cena wywoławcza zł 40.500,**
2. **Podwozie numer 106103, cena wywoławcza zł 35.600,**
3. **Podwozie numer 125159/124775, cena wywoławcza zł 35.600,**
4. **Nadwozie samochodu marki „Nysa", typ 522 po wypadku — po przebiegu 8.673 km, cena wywoławcza zł 27.500.**

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu m-ki „Lublin" GAZ-51 skrzyniowy, podwozie numer 13393, cena wywoławcza zł 37.400.

Przetargi odbędą się zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku MP nr 26, poz. 148 w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 23 września br. o godz. 10.

Osoby biorące udział w przetargu, zobowiązane są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu lub nadwozia, do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Łodzi zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacji odnośnie pojazdów i nadwozia udziela dział zaopatrzenia i transportu przedsiębiorstwa w godzinach 10 — 12 na pięć dni przed przetargiem. W wymienionych godzinach można również oglądać w.w. samochody i nadwozie. 2073-k

---

Zawiadamiamy Rodzinę Bliską i Dalszą oraz wszystkich Znajomych, życzliwych pamięci

JÓZEFA STAŃCZAKA

zmarłego 25 marca br., że msza święta w 77 rocznicę urodzin naszego Tatusia, zostanie odprawiona dnia 10 września br. o godz. 17 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego.

CÓRKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 września 1981 roku opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś

Ś. † P.

FRANCISZEK WIELBO

lat 70

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 9 września br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, SYN, CÓRKI, SIOSTRA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Dnia 1 września 1981 r. odszedł od nas najbliższy nam Człowiek, najlepszy Ojciec, ukochany Mąż

Ś. † P.

dr med.

HENRYK KOZŁOWSKI

profesor patomorfologii klinicznej Akademii Medycznej w Gdańsku,

o czym zawiadamiają:

ŻONA I SYNOWIE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Serdeczne wyrazy współczucia

KOL.

MIROSŁAWOWI BACE

z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI PT-1 BPiRI „CHEMITEX"

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1981 roku zmarł w wieku 55 lat, opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

KAZIMIERZ MACIĄG

MISTRZ CHŁODNICTWA,

kombatant II wojny światowej, odznaczony wieloma medalami za męstwo i odwagę.

Odszedł od nas na zawsze Człowiek skromny i szlachetny.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

ŻONA, SYN SYNOWA SIOSTRA, BRACIA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1981 roku w wieku lat 74 zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

INŻYNIER

ROMAN NOCUŃ

emerytowany pracownik resortu łączności, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza św. Rocha (ul. Zgierska 143) nastąpi w dniu 9 września 1981 roku o godz. 15.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9 września br. o godzinie 18 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Julianowie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W pierwszą rocznicę śmierci kochanego Męża i Ojca

Ś. † P.

KAZIMIERZA GŁUCHOWSKIEGO

w dniu 11 września br. o godz. 18 w kościele św. Franciszka, przy ul. Przyszkole 2 odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

ŻONA I DZIECI

W dniu 5 września 1981 roku zmarł

Ś. † P.

STEFAN GĘSIKOWSKI

plastyk

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9 września o godz. 14.00 w kaplicy cmentarnej w Łasku, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, SIOSTRA, BRAT z ŻONĄ i NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 6 września 1981 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79, nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

MARIANNA SZWARCZEWSKA

I voto KULAWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września br. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew, o czym zawiadamiają z głębokim żalem:

SYN, SYNOWA, WNUCZĘTA I PRAWNUCZEK

Powiadamiamy, że dnia 5 września 1981 roku przeżywszy 79 lat zmarł

Ś. † P.

FRANCISZEK ADAM BRASIAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11 września o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, po której nastąpi wyprowadzenie ciała do grobu.

Pogrążone w żałobie

DZIECI

Dziś w Radio i TV

ŚRODA, 9 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Transmisja z mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym z Drzonkowa koło Zielonej Góry. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Transmisja z mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym. 15.35 Co jest grane — muzyczna niespodzianka. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Transmisja z mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym. 17.00 Wiad. i informacje sportowe. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Refleksje. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów — E. Stefańska-Łukowicz. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.20 Recitale chopinowskie w Dusznikach. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i Tv dla słuchaczy w kraju i za granicą. 23.00 Wiad., informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

9.05 Dla kl. I — „Z piosenką do szkoły". 9.30 10 minut z kapelą Obrochty. 9.40 Problemy kultury fizycznej. 9.50 Choroby społeczne nadal groźne. 9.55 Śladem naszych interwencji. 10.00 Dla kl. V — „Z całego świata". 10.25 Psychologia a współczesność" — „Jak można zmienić osobowość". 10.50 Miniatury muzyczne. 11.00 Dla kl. III lic. — „Manifesty i polemiki". 11.25 „Poza mną tamten czas" — śpiewa A. Zaucha. 11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Odpowiedzi na listy. 11.45 Miłośnikom folkloru. 12.05 Tańce z różnych epok. 12.25 Sprawy rodzinne. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Dla kl. I — „Z piosenką do szkoły". 13.25 „Jerzy" — śpiewa Danuta Rinn. 13.30 Wiad. 13.36 Czas dobrych gospodarzy. 13.51 Skandynawskie instrumenty ludowe. 14.10 Gospodarcze problemy regionów. 14.20 A. Soler — sonaty na fortepian. 14.40 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 15.00 Polskie pieśni historyczne. 15.10 Magazyn dla dziewcząt i chłopców. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.20 RTv Szkoła Średnia — „Państwa międzyrzecza". 16.35 Ludzie partii — sprawy partii. 16.55 „Adaś" — gra grupa „Kwadrat". 17.00 „Pierwsze kroki w małżeństwie". 17.20 Zespoły Z. Namysłowskiego. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 „Papillons" R. Schumanna w wykonaniu A. Cortot. 18.05 Świat i my. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Kalejdoskop językowy. 19.30 Musica Polonica Nova. 20.10 J. B. Loeillet — Sonata c-moll na flet i basso continuo. 20.20 Katalog wydawniczy. 20.30 Lekcja języka hiszpańskiego. 20.45 Lekcja języka angielskiego. 21.00 Nauka — praktyce. 21.20 Wiersze śpiewane — T. Kubiak. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Radiowe portrety pisarzy — S. Lem. 22.30 „Polskie losy" — rep. K. Mellon i „Zatrzymać czas" — rep. M. Słapczyńskiej. 23.30 Wiad. 23.35 Muzyka.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Temat na wrzesień — „Sprzedaj mnie wiatrowi". 8.30 Prosto z kraju. 8.45 Mikrorecital Barry Manilowa. 9.00 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 9.15 Mała poranna muzyka. 9.45 Wakacje z przebojem. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Wakacje z przebojem. 11.00 Czy odpowie pan na to pytanie. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Wariacje na tematy bułgarskie. 16.00 L. Prorok — „Kepi wojska francuskiego". 16.15 Muzykobranie. 16.40 „Dziewczyny do wzięcia" — rep. J. Kamieńskiego i A. Sowy. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Folk — muzyka włóczęgów i poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — Karol Czapek — „Inwazja jaszczurów". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Wibrafonowe sola M. Jacksona. 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Dym z papierosa. 20.30 Niezapomniane płyty Ch. Corei — „Magia muzyki". 21.00 Młodzi wirtuozi batuty — James Levine. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze J. Krzyżewskiego. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 Poranek w Studiu Gama (stereo). 10.00 „Za dziewiątą górą, za dziewiątą rzeką" — bułgarskie baśnie ludowe. 10.20 F. Delius — fragm. opery w sześciu scenach „Romeo i Julia z wioski" (stereo). 11.00 Wiad. 11.05 Mistrzowie pięknego słowa — „Pan Tadeusz" — fragm. poematu A. Mickiewicza, czyta J. Warnecki. 11.25 Muzyczne nowości radiofonii — Bratysława. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „V. pracowniach naukowców" — aud. Alicji Juśkiewicz (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Gra wybitny organista Edward Power Biggs. 13.00 Wiad. 13.05 „Na orkiestrę" (stereo). 13.50 Rep. 14.10 Miłośnikom pieśni chóralnej (stereo). 14.40 Szkic do portretu Stanisława Barańczaka. 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Dzieła, twórcy, problemy (stereo). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.20 Test kontrolny (Ł). 17.21 „Godzina z Tomaszem Kisewetterem" — aud. słowno-muzyczna w opr. Jerzego Kijo (Ł). 18.20 „Spekulacja na co dzień" — aud. Wojsława Rodackiego (Ł). 18.25 Romanse cygańskie (Ł). 18.45 Prezentacje. 19.25 Giełda płyt (stereo). 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Solaris" — fragm. pow. S. Lema. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 22.00 Wiad. 22.05 Studio Stereo zaprasza (stereo). 23.30 Ich wszystkich pochłonęła wojna — aud. poetycka. 24.00 Bezsenność we dwoje. 0.30 Kołysanki z wiejskich dróg. 0.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1 — zbiory. 6.30 TTR, RTSS — wskazówki metodyczne, sem. 1 — Jak się uczyć w TTR i RTSS? 9.00 Dla szkół: chemia, kl. 7 — czym są metale. 9.55 Dla szkół: fizyka, kl. 7 — ruch jest wszędzie. 11.00 Dla szkół: praca — technika, kl. 3 — bajki na stole. 13.30 TTR, RTSS — język polski, sem. 3 — miejsce Norwida w literaturze polskiej. 14.00 TTR, RTSS — biologia, sem. 3 — Jak odżywiają się rośliny. 15.55 NURT — innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Michałki". 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.40 Magazyn motoryzacyjny. 17.55 „Impresjonizm, czyli przygoda ze światłem" — „Degas i Lautrec, czyli twórczość spojrzenia". 18.50 Dobranoc. 19.00 Skarbiec. 19.30 Dziennik. 20.00 „Miłość między kroplami deszczu" — film obyczajowy prod. CSRS. 22.05 Kultura 81. 22.50 Dziennik. 23.10 Mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym, Drzonków 81.

PROGRAM II

19.00 Wiad. (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 WIECZÓR BUŁGARSKI w TvP: 20.05 „13 wieków" — rep. o hist. i współcz. Bułgarii. 20.30 Symfonia 1300 — koncert jubileuszowy. 20.50 „Historia najbliższa" — film dok. z okazji 90-lecia BPK. 21.10 „Bułgarskie rytmy" — film folklorystyczny. 21.25 24 godziny. 21.35 „Natchnienie" — filmowy portret plastyków. 21.50 „Rywal" — filmowy portret ciężarowca J. Rusewa. 22.00 „Rusałka w maju" — progr. rozrywk. 22.15 „Młode lata" — film. 22.50 „Wspomnienie lata" — program rozrywkowy.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 69, telefony: centrala 293 00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 643 85, zastępcy redaktora naczelnego 207 26 310-38, sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy miejski 341-10 337 47, sportowy 203 96, ekonomiczny 229 32, wojewódzki 223 06, listów i interwencji 303 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama" 204 75, dział społeczny fotoreporterzy 378 97. Redakcja nocna 869 68 868 78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe.

K-4

Nr indeksu — 35004

ISSN 0208 7707

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

Sprzedaż proszku — zgodnie z logiką

Przed kilkoma dniami poruszyliśmy na naszych łamach sprawę reglamentowanej sprzedaży proszku do prania. Zarządzeniem MHWiU, we wrześniu wolno sprzedawać na jedną kartę tylko 300 g, podczas gdy — jak wiadomo — przemysł nie zdążył przygotować takich małych opakowań i proszek sprzedawany jest w 600-gramowych opakowaniach a nawet większych. Zgodnie z naszymi przewidywaniami (a mieliśmy już sygnały od osób samotnych) w sklepach odmawia się im sprzedaży proszku, motywując odmowę niemożnością dzielenia opakowań.

Jak nas wczoraj poinformowano w Biurze Handlu WSS „Społem", zapadła decyzja, by osobom samotnym, starszym sprzedawać proszek w ilościach zgodnych z opakowaniami, to znaczy wycinać tyle kartek, by były one zgodne z gramaturą jednego opakowania. Jest to jedyne i logiczne wyjście z sytuacji.

Oczywiście, w magazynach „Społem" i „Ruchu" nie ma jeszcze tyle proszku, by zaspokoić dwumiesięczną normę wszystkich łodzian, dlatego sprzedaż 600 g i więcej proszku stosować należy tylko w rzeczywiście uzasadnionych przypadkach. Rozumiemy, że może to spowodować różnego rodzaju nieporozumienia, sądzimy jednak, że mając na uwadze aktualną sytuację rynkową — we wrześniu podwójne ilości proszku kupować będą tylko te osoby, które go rzeczywiście potrzebują.

(m)

Wystąpiono o dodatkowe dostawy

Gdzie te jaja?...

Jeszcze w maju bieżącego roku w łódzkich sklepach jaj było pod dostatkiem. Sprzedano ich w tym miesiącu rekordowe wprost ilości — 16 mln, czyli o 100 proc. więcej niż w maju roku ubiegłego. W czerwcu jaja także były w ciągłej sprzedaży, ale z miesiąca na miesiąc ich podaż malała. Ostatnio zniknęły one zupełnie, a gdy zdarzy się dostawa, tworzą się gigantyczne kolejki, a ceny na wolnym rynku są bardzo wysokie — 10-11 zł za sztukę.

Jak się dowiedzieliśmy w Łódzkich Zakładach Drobiarskich, nasza aglomeracja otrzymała na wrzesień limit 10 mln 300 tys. jaj, czyli tyle, ile w sierpniu i w analogicznym okresie roku ubiegłego i te ilości są i będą dostarczane do sklepów. Oczywiście, wobec braku innych artykułów żywnościowych jaja są szczególnie poszukiwane. W tej jednak sytuacji w ogóle zamarł skup niekontraktacyjny. Wystarczy powiedzieć że w samym tylko województwie płockim skupowano w ten sposób 200—300 tys. jaj dziennie, a teraz w czterech województwach skupuje się ich zaledwie 15 tys. W województwie miejskim łódzkim tego rodzaju skupu w ogóle nie ma. Po prostu rolnikom bardziej opłaca się sprzedawać jaja po wysokich cenach na wolnym rynku. Natomiast skup kontraktacyjny przebiega normalnie. Dodać do tego należy niekorzystny sezon w produkcji jaj — tradycyjnie począwszy od września kury po prostu mniej niosą i tak oto mamy cały niewesoły obraz sytuacji.

Czy są jakieś szanse na poprawę? Wydział Handlu, Przemysłu i Usług UMŁ wystąpił do centrali z prośbą o zwiększenie limitu na październik do 14—15 mln jaj. Nie wiadomo jednak, czy nawet w wypadku jego przyznania zaspokoi to wzmożony popyt.

Zdecydowanej poprawy sytuacji spodziewać się należy dopiero w przyszłym roku, gdy ruszy prawdziwa „fabryka jaj" w Poddębicach (na 500 tys. kur), która ma pracować dla potrzeb Łodzi. W tych dniach mają być tam już wprowadzone kury, które za kilka miesięcy powinny rozpocząć składanie jaj.

(s)

Remonty elektrociepłowni — opóźnione

1 września był dniem, w którym elektrociepłownie powinny były osiągnąć 50 proc. produkowanej w nich mocy. Zespół Elektrociepłowni im. Lenina w Łodzi, biorąc pod uwagę średnią produkcji, taką właśnie gotowość w tym dniu miał. Niemniej, z powodu opóźnień w pracach remontowych wykonywanych przez „Energomontaż" i „Energoblok", w EC — IV ów 50-procentowy stopień gotowości uzyska dopiero 10 bm. Trwa tu jeszcze remont dwóch kotłów i jednej turbiny, a na prace naprawcze czekają tu jeszcze dwa kotły i jedna turbina.

W EC — I wyremontowano już trzy kotły i dwie turbiny, pozostały jeszcze prace przy jednym kotle i jednej turbinie. W EC — II wyremontowano 6 kotłów, a w trakcie prac są dwa kotły. Do remontu pozostał jeszcze jeden. Wyremontowano tu także 5 turbin, a jedna jest w trakcie prac naprawczych.

Wreszcie w EC-III wyremontowano 7 kotłów, w trakcie napraw jest jeden, pozostał do remontu jeden kocioł.

W sumie więc, mimo osiągnięcia planowanej średniej gotowości, opóźnienia remontów są rzędu trzech tygodni. Brakuje łożysk, szkła wodowskazowego i akumulatorów. Jak twierdzą energetycy, od 20 września łódzkie elektrociepłownie będą w stanie zapewnić wystarczające ogrzewanie łódzkim odbiorcom. Nieco mniej natomiast produkować one będą w tym czasie energii elektrycznej.

Nadal nierytmicznie płyną dostawy węgla. EC — I ma jedną trzecią planowanych zapasów, EC-II — 75 proc., EC-III — 45 proc. i EC-IV — 60 proc. Czynione są starania, by zapewnić bardziej rytmiczne dostawy paliwa do tych obiektów.

Poważnym problemem będzie wywóz popiołów. W ciągu roku łódzkie elektrownie wytwarzają na dobę około 1000 ton popiołów, a w szczycie energetycznym do 1500 ton. Nie będzie można go wywozić do zorganizowanego dużym nakładem finansowym składowiska w Męce koło Sieradza — wobec protestu tamtejszego społeczeństwa. W tej sytuacji trzeba będzie szukać składowisk na terenie naszego województwa.

(mc)

Będą zakłócenia

Jak nas poinformowano w Zakładzie Sieci Cieplnej, dzisiaj nastąpi włączenie ciągów ciepłowniczych w EC-IV na Widzewie. W związku z tym w niektórych rejonach miasta wystąpią przerwy w dopływie ciepłej wody. Zakłócenia, na jakie narażeni będą mieszkańcy Dąbrowy, Widzewa, Zarzewa oraz rejonu osiedla Czerwony Rynek i ulicy Narutowicza, nie potrwają dłużej niż kilka godzin.

(sk)

Hala sportowa dla Konstantynowa

Coraz bardziej rozwija swoją bazę sportową Konstantynów. Przed dwoma laty otrzymał on pierwsze w województwie miejskim łódzkim sztuczne lodowisko służące mieszkańcom miasteczka przez całą zimę, a obecnie buduje się halę sportową z salą gimnastyczną. W hali będzie można rozgrywać zawody piłki ręcznej, koszykówki i piłki siatkowej. Inwestycja ma być oddana do użytku w roku przyszłym.

Trzeba dodać, że z dużą pomocą budowlanym przychodzą mieszkańcy miasta, którzy w ramach czynu społecznego pracują przy niektórych robotach wykończeniowych.

NOW.

Inauguracja Dni Działkowca

Łódzki Okręg Polskiego Związku Działkowców jako pierwszy w kraju zainaugurował w ubiegłą sobotę doroczne Dni Działkowca. W uroczystym spotkaniu przedstawicieli aktywu ponad stu pracowniczych ogrodów działkowych Łodzi i województwa — które odbyło się w Domu Działkowca POD im. Obrońców Pokoju — uczestniczył również prezes Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców mgr inż. EUGENIUSZ KONDRACKI. Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu PZD w Łodzi honory gospodarzy pełnili m. in. mgr ADAM BIELICKI, JANINA TOPOROWSKA, JÓZEF POLKA i EUGENIUSZ MODRZEWSKI. W „Konkursie Koszy Plonów" najwięcej głosów otrzymał kosz przygotowany przez POD im. Obrońców Pokoju.

Skup butelek

W najbliższą wolną sobotę, 12 bm., w godz. 9—16, prowadzony będzie skup opakowań szklanych, tj. butelek monopolowych, po winie, napojach gazowanych, sokach pitnych (o pojemności 0,33 l), piwie i wodach mineralnych.

Przyjmowane one będą w punktach przy ul. ul.: Swojskiej 2, Miłej 1a, Rtęciowej 11, Dumnej 22, Próchnika 51, M. Fornalskiej 51, Hufcowej 6, Wólczańskiej 94, Kilińskiego 35 i 167, Wschodniej 51, Suchej 7, Beskidzkiej 18, Przybyszewskiego 102, Armii Czerwonej 141, Dobrej 10 oraz w Aleksandrowie przy ul. 22 Lipca 30.

(m)

Grzyby obrodziły

W ciągu kilku ostatnich dni w lasach pojawiło się sporo grzybów. Obrodziły zwłaszcza maślaki i podgrzybki. Duże ilości grzybów pojawiły się w związku z tym na rynkach i minitargowiskach. Jeszcze w ubiegłym tygodniu na „Górniaku" cena kilograma kurek wynosiła 80 zł, maślaki kosztowały 120—150 zł za kilogram, podgrzybki — 180 zł, a dorodne prawdziwki, krawce i koźlarze nawet 200—220 zł.

Przedwczoraj po południu na „Górniaku" pojawili się sprzedawcy z torbami pełnymi grzybów, a byli i tacy, którzy leśne zbiory przywieźli na rynek... samochodami. Przed południem w poniedziałek kilogram grzybów kosztował od 50 zł za kurki, 100 zł maślaki, 120 zł za podgrzybki, do 150—200 za grzyby szlachetne. Po południu ceny spadły średnio o 10—20 zł.

Wczoraj na „Górniaku" najwięcej było maślaków i podgrzybków, sprzedawanych po 100—120 zł. Najwięcej grzybów przywozi się z lasów województwa sieradzkiego — spod Widawy, Błaszek i Zelowa, a także z okolic Tomaszowa Maz. Grzyby przywożą też na targ mieszkańcy okolic Ozorkowa, Poddębic i Głowna. Często zdarza się, że we wsiach pojawiają się hurtownicy, którzy dysponując własnym środkiem transportu skupują grzyby, by później sprzedawać je na rynku. Ci pojawiają się na targowiskach z reguły dopiero po południu.

Znawcy twierdzą, że grzybny urodzaj potrwa jeszcze kilka dni, co powinno ucieszyć tych wszystkich, którzy zamierzają przygotować marynaty i susz na zimę.

(ROLA)

Wystawa psów

Staraniem Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Kynologicznego, w niedzielę, 13 bm., na stadionie AZS przy Tamce odbędzie się specjalistyczna wystawa bokserów i dogów niemieckich.

O godz. 10 otwarcie wystawy, w godz. 10.30—15 ocena psów, o godz. 15.15 prezentacja zwycięzców.

Przez 8 lat okradała spółdzielców

W połowie lutego br. Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Łódź — Górna została powiadomiona przez Okręgowy Oddział Lustracji Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy o fakcie ujawnienia poważnych nadużyć finansowych w Spółdzielni Pracy Wyrobów Gumowych i Powlekania Tkanin „Guma" w Łodzi. Na podstawie kontroli prowadzonej od września ub. roku do lutego br. wykryto, że z kasy wzajemnej pomocy tej spółdzielni od 1972 roku regularnie i bezprawnie odprowadzane były pieniądze członkowskie na postawie fałszywych dokumentów.

Od czerwca 1969 roku przewodnicząca kasy wzajemnej pomocy w spółdzielni „Guma" była Wiesława P., obecnie 47-letnia rencistka, matka dorosłego dziecka, legitymująca się średnim wykształceniem ogólnym. Wiesława P była jednocześnie specjalistą d.s. płac i akcji socjalnej w spółdzielni, a w kasie wzajemnej pomocy piastowała funkcje skarbnika i zarazem księgowej. Do jej obowiązków należał rozdział skierowań na wczasy, gospodarowanie funduszami socjalnymi, sporządzanie list płac oraz dokonywanie wszelkich operacji finansowych na rzecz członków spółdzielni „Guma".

O tym, jaką lekkomyślnością było powierzenie jednej osobie niemal całych spółdzielczych pieniędzy świadczy wymownie fakt, że od stycznia 1972 roku do sierpnia roku ubiegłego Wiesława P. zdefraudowała prawie 750 tys. zł (720 tys. zł na szkodę kasy, a resztę na szkodę rady zakładowej). Przewodnicząca kasy wzajemnej pomocy fałszowała dokumenty, podrabiała podpisy na wnioskach o pożyczki, sama pisała podania o zwrot wkładów spółdzielczych. W ten sposób 140 członków spółdzielni zostało okradzionych na różne kwoty — od kilkuset złotych do kilkudziesięciu tysięcy.

Sprawa Wiesławy P. skierowana została do III Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Oskarżona przyznaje się do zdefraudowania 300 tys. zł. Rodzi się pytanie: jak te kombinacje mogły przez 8 lat uchodzić uwadze organów kontrolnych CZSP? Jak można było tolerować by w tak długim okresie czasu jedna osoba sama przygotowywała, rozliczała i dokumentowała nieuczciwą działalność skierowaną przeciw ludziom, którzy samorządnie okazali jej swoje zaufanie?

(sk)

W NASZYM REFLEKTORZE

A personel się nudzi...

Wydaje się, że utrzymywanie na dłużej dyżurujących w niedzielę sklepów w obecnej sytuacji rynkowej mija się z celem. W zasadzie tak jak i w dni powszednie w sklepach tych również w niedzielę nie bardzo jest co kupić. Z kolei nawet gdy towar jest to handel niewiele robi, by znalazł się on w sprzedaży.

Do refleksji takich skłonił nas telefon od jednego z Czytelników mieszkających na Zarzewie. Jest on częstym klientem sklepu u zbiegu ul. Tatrzańskiej i Przybyszewskiego. Placówkę tę odwiedził on w niedzielę, skuszony ananasowanym ostatnio w prasie urodzajem warzyw i owoców. Logicznie rzecz biorąc, ów nadmiar witamin powinien spowodować uginanie się półek sklepowych pod tym towarem. Jakież było zdziwienie klienta, gdy w sklepie nie zobaczył dosłownie nic z owoców i warzyw.

A przecież jeszcze niedawno prowadzono tam sprzedaż tych produktów. Albo więc — twierdzi klient — zapewnić w sklepie sprzedaż tych produktów, które przecież podobno są, albo postać personel do domu.

Karaluchom — spokój

Karaluchy zwane inaczej prusakami — odetchnęły. Nikt im nie zakłóca spokoju, nikt ich nie usiłuje wytruć, mogą sobie spokojnie żyć i rozmnażać się. Od dłuższego czasu brakuje w sklepach płynu o nazwie „Insektozol". Ucieszyło to z pewnością karaluchy, zmartwiło jednak ludzi, którym to robactwo uprzykrza życie.

Napisała do nas jedna z mieszkanek III Państwowego Domu Rencistów przy ul. Rojnej 15, w którym to domu owo paskudztwo bezkarnie buszuje. Ostatnio bawiła tam co prawda ekipa specjalistów od zwalczania robactwa, ale jej działania nie przyniosły żadnych rezultatów. Jak twierdzi Czytelniczka, ekipa nie pozostawiła po sobie nawet zapachu, charakterystycznego po użyciu chemikaliów do tego typu działań. Podejrzewa się, że prusaki usiłowano wypłoszyć... wodą. A przecież wiadomo, że są to jedyne stworzenia zdolne przeżyć nawet wybuch termojądrowy...

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Łódzki" Piotrkowska 96, 28 103 Łódź, tel. 132 47 i 341-10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO		731-82
Informacja o usługach		398-10
Informacja PKS:		
Dworzec Centralny		265-96
Dworzec Północny		747-20
Informacja telefoniczna		93
Komenda Wojewódzka MO	677-22	292-22
Pogotowie ciepłownicze		253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"		409-32
Pogotowie energetyczne:		
Rejon Łódź-Północ	334-31	609-32
Rejon Łódź-Południe		334-28
Rejon Pabianice		37-16
Rejon Zgierz		16-34-42
Rejon oświetlenia ulic		881-15
Pogotowie gazowe		395-35
Pogotowie MO		97
Pogotowie Ratunkowe		99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10	706-27
Straż Pożarna	98	666-11
	795-55	257-57
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano		337-37

TEATRY

MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Pamiątki Soplicy"
MUZYCZNY — godz. 19 „Cygańska miłość"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Guignol w tarapatach"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 10—17
ODDZIAŁ ŁADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—18
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—18
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 11—18

• • •

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 10; w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny.
KĄPIELISKO „FALA" — czynne codziennie w godz. 10—19 (kasa od godz. 10 do 19). Dyskoteka — czwartki, soboty, niedziele — godz. 19—22.
ZOO — codziennie od godz. 9 do 19.00 (kasa do godz. 18.00)
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19
IWANOWO — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 15, 17.15, 19.30
POLONIA — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Gorączka" (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Czułe miejsca" (pol.) od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 10, 14, 18, „Żandarm na emeryturze" fr. b.o. godz. 12, 16, 20
ZACHĘTA — „Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Przegląd twórczości B. Poreby — „Hubal" pol. b.o. godz. 19.30
STUDIO — „Przygoda arabska" (ang.) b/o godz. 15.15, „Miś" (pol.) od lat 15 godz. 17.15, 19.30
STYLOWY — Amerykański film sensacyjny — „Zabójstwo chińskiego maklera" od lat 18 godz. 15, 17.15. Najciekawsze debiuty reżyserskie — „Marek Piwowski: Reis" pol. od lat 15 godz. 19.30
DKM — Iluzjon — „Komedia sensacyjna godz. 17, 19
OKA — „Szczęście na smyczy" jug. godz. 13.30, „Szczęki II" USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 16.30, 19
GDYNIA — Kino non-stop — od godz. 10 — „Konwój" USA od lat 15
HALKA — seanse zamknięte — godz. 15, 17, „Wciąż o miłości" fr. od lat 15 godz. 19
MŁODA GWARDIA — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, Kino moralnego niepokoju — „Hotel klasy lux" pol. od lat 15 godz. 19
MUZA — „Przygody Calineczki" (jap.) b/o godz. 16, „Inny mężczyzna inna szansa" (fr.) od lat 15 godz. 17.30
1 MAJA — „Helga" RFN od lat 15 godz. 15, „Alicja ucieka po raz ostatni" fr. od lat 15 godz. 17, 19
POKÓJ — „Charlie Brown i jego kompania" (USA) b/o godz. 15, „Wciąż o miłości" fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30
ROMA — „Parszywa dwunastka" (USA) od lat 18 — godz. 10, 15, 18; „Kochajmy Syrenki" (pol.) b/o godz. 13
STOKI — „Błękitna płetwa" austr. b.o. godz. 16, „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 18
ŚWIT — „Cenny depozyt" (fr.) od lat 12 godz. 15, 17, 19
TATRY — Dni Filmu Polskiego — „Struktura kryształu" pol. od lat 15 godz. 15, 17, 19
ENERGETYK — nieczynne
PIONIER — „Córka króla wszechmórz" (czes.) b/o godz. 15; „Brawurowe porwanie" (USA) od lat 18 godz. 17, 19
REKORD — „Colargol na Dzikim Zachodzie" pol. b.o. godz. 15.30, „39 stopni" ang. od lat 12 godz. 17, 19
SOJUSZ — nieczynne
POLESIE — „Historia żółtej ciżemki" (pol.) b/o godz. 17; „Kontrakt" (pol.) od lat 15 godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146, Mickiewicza 20.

• • •

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstantynów — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17). Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

• • •

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia, czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel. 615-19

Jak poprawić stan sanitarny województwa

Tematem wczorajszej narady, której przewodniczył prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, była przede wszystkim ocena działań zmierzających do poprawy stanu sanitarnego województwa. Omówiono między innymi pracę Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

MPO, jak większość przedsiębiorstw wykorzystujących w swojej pracy samochody, boryka się od dłuższego już czasu z deficytem paliwa i olejów oraz niedostateczną ilością akumulatorów i ogumienia. W tej sytuacji np. konieczne było unieruchomienie aż 25 z 40 samochodów — zamiatarek ulic i wykorzystanie wymontowanych z nich części w pojazdach przeznaczonych do wywozu śmieci. Trzeba jednak przyznać, iż w okresie letnim wywóz zanieczyszczeń przebiegał na ogół sprawnie i regularnie.

W ostatnim czasie umyto i odkażono wszystkie duże pojemniki kontenerowe na odpadki, ustawione w instytucjach wskazanych przez służbę zdrowia (np. w szpitalach). Gorzej natomiast przedstawia się sprawa konserwacji standardowych pojemników 1100-litrowych. Okazuje się, że wcale nie jest trudno umyć wodą taki pojemnik na kółkach, a zobowiązane są do tych czynności administracje domów. Najwięcej nieporozumień w kwestii pojemników na śmieci powstają na terenie osiedli małych domków jednorodzinnych. Brakuje tam nie tylko chętnych do konserwacji zbiorników, ale także ciągle trwają kłótnie pod czyimi oknami mają one stać. Może powrócić w niektórych rejonach miasta do tradycyjnych puszek? Trwają też starania w celu wprowadzenia pojemników papierowych lub foliowych.

Niezadowalający stan przedstawiają również często zatkane zsypy na śmieci. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, brak środków do dezynfekcji, a tymczasem na odkażanie czeka wiele miejsc, w których gromadzi się odpadki.

Bardzo niepokoi informacja, iż zaczyna brakować miejsca na wysypiskach śmieci. MPO wywozi na razie odpadki na śmietniska w Józefowie, i na Kalonce. Ostatnio zakupiono za dewizy części potrzebne do uruchomienia specjalnych maszyn-ugniataczy. Na wysypiskach spychacze stale porządkują teren, ale mimo to potrzebne są nowe punkty wywozu śmieci. Trwają prace przy adaptowaniu terenów w okolicach Pałczewa. Są trudności z przygotowaniem terenów wysypowych w okolicach Dąbrówki pod Zgierzem.

Podczas wczorajszej narady omówiano również kwestię uzyskiwania niektórych pomieszczeń biurowych na lokale mieszkalne, a także wykorzystania istniejących jeszcze tzw. pustostanów.

(sk)

Potrzebna nowa szkoła

W Aleksandrowie sytuacja w szkolnictwie jest katastrofalna. „Najmłodsza" szkoła podstawowa została wybudowana w 1959 roku i jej stan techniczny pogarsza się z roku na rok.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w szkołach podstawowych nr 1, i 3, których stan techniczny kwalifikuje je do zlikwidowania. Coroczne remonty budynków szkolnych (pamiętają czasy sprzed I wojny) nie przywrócą odpowiedniego standardu. Ewenementem jest Szkoła Podstawowa nr 1, gdzie do poszczególnych pomieszczeń (klas, świetlicy, szatni) trzeba przechodzić przez podwórze.

Władze miasta od kilku lat starały się o uzyskanie lokalizacji dla nowej szkoły. Nareszcie w tym roku coś drgnęło. Lokalizacja została zatwierdzona (wybrano wariant najmniej kosztowny — bez wyburzeń), ale z powodu wstrzymania inwestycji realizacje trzeba było przesunąć na przyszły rok. Niemniej jest nadzieja na poprawę sytuacji.

(wak)